



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 26. X. 1963 Nr 255 (6134)

Na czoło — skrócenie terminów robót

Październikowy czyn trwa

Zwiększenie wydajności i podjęcie różnych środków dla szybszego wykonania ustalonych zadań gospodarczych oraz czynów społecznych — są w dalszym ciągu głównym tematem zobowiązań wielkopolskich załóg, na powitanie 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pracownicy Jarocińskiej Fabryki Mebli, którzy już od dawna eksportują znaczną część swoich wyrobów, przyspieszą o 5 dni wykonanie rocznego planu, dzięki czemu dostarczą dodatkowo komplety mebli o wartości 1300 tys. zł. Ponadto pracownicy wezmą udział w wykopkach i przeznaczą uzyskane w ten sposób pieniądze na budowę szkół.

Zaloga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych skróci cykl robót przy 11 większych obiektach, mieszczących się w Poznaniu, Kole i Turku. Są wśród nich budynki mieszkalne, szkoła, żłobek, Dom Studenta, hotel „Orbis”. Znaczne wyprzedzenie harmonogramu robót umożliwi wykonanie do końca roku dodatkowych prac których wartość szacuje się na 565 tys. zł.

Skrócenie o 3 dni terminu wykonania elewacji hotelu „Merkury” i budynku przy ul. Przybyszewskiego oraz o 4 dni — na osiedlu Winogrady, jest głównym celem czynu Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego październikowy czyn (369 tys. zł) ułatwi wykonanie rocznego planu, opóźnionego z uwagi na niepomyślne warunki ubiegłej zimy. Wśród podjętych zobowiązań przewidziano oddanie w grudniu do użytku Domu Rencistów oraz magazynu i zaplecza w Hucie Aluminium.

Różnorodne będą efekty zobowiązań zespołu pracowników poznańskiego „Mostostal-u”. M. in. zespół zatrudniony przy budowie gazowni w Szczecinie odda o tydzień

Uwaga wychowawcy!

12-letni chłopiec zabity przez rówieśnika

Mieszkańcy Szczecina zostali wstrząśnięci tragiczną śmiercią 12-letniego Jana S., który zmarł na skutek rany zadanej ostrym narzędziem. Energiczne śledztwo MO ustaliło, że — podobnie jak kilka dni temu w Warszawie — zabójcą był 13-letni M. K., uczeń szkoły nr 36. Zabójstwa dokonano po sprzeczce z kolegą. Mimo tak młodego wieku, był on już dobrze znany milicji. Często wagarował i uciekał z domu. Starania rodziców o przyjęcie go do zakładu wychowawczego nie dały rezultatów. Gdyby zainteresowano się nim wcześniej, być może nie doszłoby do tragedii. (PAP)

Stary kurs

Program przedstawiony przez kanclerza NRF Erharda w Bundestagu niczym nie różni się od programu politycznego jego poprzednika. Erhard będzie prowadził taką politykę, jaką prowadził Adenauer — stwierdza w artykule wstępny organ kół finansowych NRF „Deutsche Zeitung”. Komentując deklarację rządową nowego kanclerza, dziennik podkreśla, że Erhard we wszystkich głównych problemach, a przede wszystkim w dziedzinie polityki zagranicznej, prowadzić będzie poprzedni kurs. (PAP)

W. Tierieszkowa wśród łódzkich włókniarek W. Bykowski — w Sieradzu

Trzeci dzień podróży kosmonautów

W piątek rano „kosmiczne rodzeństwo” spotkało się w Łodzi. Walery Bykowski przybył pociągiem z Olsztyna. Prosto z dworca otwartym samochodem pojechał wśród wiwatujących tłumów łódzian do hotelu, gdzie spotkał się z Wałą Tierieszkową, po czym kosmonauci znowu się rozdzielili. Wala pozostała w Łodzi, Walery pojechał do Sieradza.

Jakby na zamówienie, w chwili, gdy W. Tierieszkowa znalazła się na terenie największej w Polsce fabryki odzieży — Zakładów im. Małgorzaty Fornalskiej — zza chmur wyjrzało słońce. I tu kosmonautkę powitała popularna piosenka — „Zawsze niech będzie słońce”.

Na dziedzińcu fabrycznym — setki pracowników zakładów entuzjastycznie witają kosmonautkę. Wala w prostych słowach pozdrawia załogę i

Walery Bykowski otrzymuje w Grunwaldzie (woj. olsztyńskie) wiązaną od młodzieży harcerki.

Fot. — CAF

opowiada o przygotowaniach do lotu, jego przebiegu i czynnościach pilota statku kosmicznego.

Po wieczorze — zwiedzanie hal produkcyjnych. Była włókniarka radziecka kilkakrotnie zatrzymuje się przy warsztatach i rozmawia ze swymi łódzkimi towarzyszami.

W świetlicy — niespodzianka: upominek od załogi, piękna plisowana białona sukienka z elany oraz narzuta z anilany. Okrzykom na cześć opuszczającej zakład, zawsze uśmiechniętej Walentyny — nie było końca.

Walery Bykowski, po złożeniu wizyty władzom woj. łódzkiego, wyjechał do Sieradza.

Przy wjeździe do Sieradza — Walerego wita grupa młodzieży, z ogromnymi, stylizowanymi wycinankami sieradzkimi. Jego przybycie obwieszcza fanfary.

Na jednym z budynków rynku napis: „Tu mieszkał Ary Sternfeld” i portret wielkiego radzieckiego uczonego. Prof. Sternfeld, urodzony w Sieradzu, położył bowiem teoretyczne fundamenty pod loty w przestrzeń pozaziemską, pisząc w roku 1933 słynne dzieło „Wstęp do kosmonautyki”. Trzy sputniki miały orbity niemal identyczne z wyliczonymi wówczas przez prof. A. Sternfelda.

Sieradz powitał kosmonautę z ogromną serdecznością. Na ulicach tłumy ludzi, dzieci, młodzież z kwiatami i chorągiewkami.

Walery Bykowski udaje się do Sieradzkiego Zakładu Przemysłu Dzierżawskiego „Sira”, następnie goszczą go oficerowie WP.

W. Bykowski otrzymuje, jako czwarty w historii miasta, honorowe obywatelstwo Sieradza.

Wieczorem W. Tierieszkowa i W. Bykowski złożyli wieniec u stóp Pomnika Braterstwa Broni w parku Poniatowskiego. Następnie w gmachu KŁ i KW PZPR odbyło się spotkanie kosmicznego rodzeństwa i towarzyszących im osobistości z społecznymi i politycznymi i z Łodzi i Ziemi Łódzkiej. Upiękniono ono w niezwykle serdecznej, bezpośredniej atmosferze.

Dziś w godzinach porannych kosmonauci, opuszczając Łódź, udają się na Śląsk.



Premier Chruszczow przyjął dziennikarzy

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął w piątek znaczną grupę uczestników III Międzynarodowego Spotkania Dziennikarzy i udzielił odpowiedzi na ich pytania. Konferencja prasowa upłynęła w wyjątkowo serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

Wł. Piłatowski I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu

25 bm. odbyło się we Wrocławiu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach plenum wziął udział członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, E. Ochab.

Plenum postanowiło przyjąć rezolucję Wł. Piłatowski ze stanowiska I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu oraz rezolucję dotyczącą sekretarza KW — R. Werfela. Plenum dokonało wyboru nowych sekretarzy: I sekretarzem wybrany został Wł. Piłatowski, dotychczasowy sekretarz organizacyjny KW we Wrocławiu; sekretarzem wybrano dotychczasowego kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW we Wrocławiu — J. Fałenciaka. (PAP)

Święto narodowe Iranu

Z okazji święta narodowego Iranu, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do szachinszacha Iranu Mohameda Reza Pahlevi.

PAP

Goście z Charkowa z wizytą u poznańskich dziennikarzy

Czwarty dzień swego pobytu w Wielkopolsce charkowska delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy poświęca na zapoznanie się z działalnością poznańskiej prasy, Radia i TV.

W godzinach przedpołudniowych radzieccy goście, którzy towarzyszyli przedstawicielom Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — zastępcą kierownika K. Kostyrko i A. Małeki, spotkali się z poznańskimi zespołami redakcyjnymi Radia i TV. Delegacja żywo interesowała się osiągnięciami i formami pracy Radia i TV, nie szczędząc w zamian informacji o działalności tych instytucji w obwodzie charkowskim.

Po podróży do Śremu, gdzie goście zwiedzili ośrodek radio-telewizyjny, delegacja przybyła do „Domu Prasy” przy ul. Grunwaldzkiej na spotkanie z przedstawicielami kierownictwa redakcji „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, a nadto ZAP-u, „Ziemi Kaliskiej” i „Ziemi Nadnoteckiej”. Na spotkaniu obecny był także dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Z. Wolniewicz.

Delegację charkowską powitał redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — J. Mikołajski. W odpowiedzi przewodniczący delegacji — zastępcą kierownika Wydziału Propagandy Obwodowego Komitetu Rolnego KPU — A. S. Dracz przekazał pozdrowienia od charkowskich dziennikarzy.

Podczas spotkania, które na zdjęciu: podczas spotkania z dziennikarzami prasy poznańskiej.

Fot. — H. Ignor



Walentyna Tierieszkowa otrzymała w Łowiczu laleczkę ubraną w strój łowicki.

CAF — fot. Matuszewski

Hasan II spotka się z Ben Bella

Algierskie oddziały w ofensywie

28 października odbędzie się w Tunisie konferencja z udziałem króla Hasana II, prezydenta Ben Belli, prezydenta Modibo Keity (Mali), prezydenta Nadera, króla Idrisa (Libia), prezydenta Burgiby i prezydenta Sekou Toure (Gwinea). Wiadomość ta została oficjalnie podana w Algierze.

A oto relacja z walk pogranicznych.

Oddziały algierskie od przeszło 48 godzin prowadzą natarcie, którego celem jest linia graniczna, naruszona przez Maroko. W Colomb Bechar twierdzi się, że oddziały posunęły się już o około 40 km. Granica jest już blisko.

Po stronie marokańskiej zaangażowane są siły znacznie większe od algierskich. Jest wiele innych czynników grających na korzyść Maroka: linie zaopatrzenia oddziałów są

Stracone nadzieje na uratowanie 43 górników

Nie ma nadziei na uratowanie 43 górników, którzy odcięci zostali w jednym z chodników po katastrofie, jaka wydarzyła się w czwartek wieczorem w kopalni rudy żelaznej w Lengede (koło Broistedt w Dolnej Saksonii — NRF). Eksperti przypuszczają, iż górnicy ci zatoneli w masach wody i szlamu, które wdarły się do chodników kopalni z położonego nad nią wielkiego stawu.

Akcja, mająca na celu uratowanie 7 górników, którym udało się przedostać do wyższych chodników — trwa.

PAP

Z OSTATNIEJ CHWILI

W piątek w późnych godzinach wieczornych uratowano 7 górników, którzy odcięci byli na głębokości 38 metrów pod ziemią.

„Ginny” atakuje

Tajfun „Ginny” dotarł do wybrzeży stanu Południowa Karolina. Władze wzywają ludność przybrzeżnych miejscowości położonych wokół miasta Charleston do opuszczania domów. Tysiące osób ucieka w głąb kraju. (PAP)

Pierwsza w kraju brygada spadochronowa MO

Przy wrocławskiej Komendzie Wojewódzkiej MO powstała pierwsza w Polsce formacja milicjantów — spadochroniarzy. Korzystając z samolotu, skoczkowie — milicjanci mogą być bardzo szybko zrzućni na najbardziej nawet odległe miejsca dokonanego przestępstwa. (PAP)



3 kwartały w budownictwie

Z mieszkaniami — dobrze gorzej z budynkami socjalno-usługowymi

Budowlani mają w bież. roku przekazać radom narodowym ponad 48,7 tys. mieszkań. W ciągu trzech kwartałów oddano do użytku 24 tys., a więc niespełna połowę.

Bardzo pomyślnie przebiega wykonanie tegorocznego planu „izbowego” w Poznaniu (73,2 proc. zadań rocznych wykonanych do 30 września br.), w woj. katowickim (66,4 proc.), poznańskim, kieleckim oraz w Krakowie i Warszawie.

Jak w latach ubiegłych, tak i w bież. roku budowlani nie wywiązują się z obowiązku przekazywania w ramach osiedli — oprócz mieszkań — szkół, przedszkoli, żłobków, lokali handlowych, usługowych itd. W ciągu 3 kwartałów br. wybudowali oni zaledwie 39,8 proc. planowanej powierzchni socjalno-usługowej. (PAP)

Oświadczenie ministra algierskiego

Istnieje tajne porozumienie między Francją i Marokiem, na mocy którego Francja zapewniła sobie prawo eksploatacji kopalni węgla kamiennego i rudy żelaznej w okręgu Colomb Bechar i Tindouf. W zamian za to Francja popiera terytorialne żądania marokańskie, dotyczące tego okręgu algierskiego — oświadczył przedstawicielom prasy algierski minister sprawiedliwości, Usmajn.

POGODA

W nocy i rano mgły i zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie duże i miejscami większe przejaśnienia. W nocy możliwe przymrozki.

Sesja naukowa PAN kontynuuje obrady

Problemy współdziałania regularnych i konspiracyjnych jednostek wojskowych w II wojnie światowej; polska lewica demokratyczna w ZSRR i jej rola w organizacji ludowych, regularnych polskich sił zbrojnych na terytorium Związku Radzieckiego; udział LWP w likwidacji reakcyjnego podziemia zbrojnego — to niektóre tematy piątkowych obrad II sesji naukowej PAN, poświęconej problemowi wojny wyzwoleniczej narodu polskiego.

Ogółem w trzecim dniu obrad wygłoszono w poszczególnych sekcjach 9 referatów oraz szereg komunikatów i doniesień naukowych. W sobotę — zakończenie obrad. (PAP)

Jak usprawnić działalność komisji gospodarki komunalnej?

Narada przedstawicieli miast wydzielonych

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu narada przedstawicieli komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania.

Wzięli w niej udział m. in. dyrektor Wydziału Rad Narodowych Rady Państwa — T. Hottowski, dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — W. Graboń, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — D. Balasiewicz oraz przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rad Narodowych ze Szczecina, Gdańska, Katowic, Inowrocławia, Kalisza i Leszna.

Celem spotkania jest wymiana doświadczeń oraz przedyskutowanie problemów, zadań, form i metod pracy — komisji w dziedzinie gospodarki komunalnej. Po wstępnym referacie przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN m. Poznania, Cz. Kołodziejczaka, rozpoczęła się dyskusja, w której na czoło wysuwały się problemy polityki mieszkaniowej, zaplecza technicznego dla komunikacji miejskiej oraz sprawy działalności samej komisji. M. in. przedstawiciel Gdańska podał przykład dużego przeciążenia komisji, która obejmuje swoim zasięgiem aż trzy wydziały: budownictwa, mieszkaniowy i gospodarki komunalnej; postulował on pod adresem przedstawicieli resortu utworzenie trzech odrębnych komisji.

Dzisiaj uczestnicy spotkania zapoznają się z niektórymi urzędzeniami komunalnymi naszego miasta: z nową zajezdnią MPK, budową ronda przy ul. Grunwaldzkiej, i osiedla Świerczewskiego. Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych oraz urządze-

Burmistrzowie USA o ziemiach zachodnich

Przebywająca w naszym kraju delegacja burmistrzów polskiego pochodzenia z USA, złożyła wizytę wiceprzewodniczącemu Rady Naczelnej TRZZ — amb. Izydorczykowi. Goście podzieliли się wrażeniami z pobytu na ziemiach zachodnich, podkreślając wielki i widoczny rozwój tych terenów.

Dzisiaj delegacja opuszcza Polskę. (PAP)

Motocykle i motorowery z PKO

21 bm. odbyło się w Warszawie kolejne losowanie oszczędnościowych książeczek motocyklowych. Wylosowano ogółem 60 premii z czego 11 przypadło na woj. poznańskie na numery książeczek: 412.455 UO, 461.915 UO, 957.255 UO, 972.180 UO, 972.410 UO, 2.127.004 UO, 366.642 UOZ — I O/Miejski Poznań, 412.344 UO i 366.909 UOZ — II O/Miejski PKO Poznań, 459.028 UO — PKO O/Kalisz, 413.900 UO — PKO O/Koscian.

W wyniku ostatniego losowania książeczek motorowerych na Poznań i woj. poznańskie padły 2 premie na książeczki motorowery: 2.126.982 UO — I O/Miejski PKO Poznań, 2.037.279 UO — PKO O/Lesno.

W niedzielę 27 bm. odbędzie się w Poznaniu — III Zjazd Samochodów — Premi PKO. Uczestnicy wezmą m. in. udział w wycieczce turystycznej do Kórnik i Rogalina. (na)

Zanim nadejdą mrozy i spadnie śnieg

Pracownicy budowlani i drogowcy przygotowują się do zimy

Przygotowania do pracy w okresie zimowym w budownictwie są już na ukończeniu. Również służba drogowa podejmuje odpowiednie kroki w tym kierunku.

Przygotowania na przyjęcie zimy w budownictwie polegają głównie na „zamknięciu” i podłączeniu do sieci ciepłej budynków, które mają być przekazane użytkownikom w pierwszych miesiącach przyszłego roku. W związku z tym, ustalono m. in., że gospodarka komunalna uruchomi wszystkie kotłownie, które w I kwartale 1964 r. będą ogrzewać wznoszone w sąsiedztwie domy, wyposażone w instalacje c. o. Umożliwi to kontynuowanie prac wykonawczych w okresie zimy.

Aby uniknąć spiętrzenia robót w końcu 1964 r., budowlani postanowili bez względu na warunki atmosferyczne, oddać do użytku w I kwartale przyszłego roku minimum 15 proc. izb, planowanych na cały rok. Zjednoczenia poznańskie i szczecińskie zamierzają wybudować nawet 20 proc. izb.

Na placach budowy, których nie będzie można ogrzewać z sieci miejskiej, gromadzi się piecyki na koks i węgiel oraz tzw. promienniki gazowe.

Nie zapomniano także o ludziach. Na zakup popularnych „waczków”, rękawic, ciepłych butów i innej odzieży ochronnej, przedsiębiorstwa wydały już blisko pół miliarda zł.

Całość „zimowych” przygotowań budownictwa ma być ukończona 15 listopada br.

Ministerstwo Oświaty o projektach zmian w ortografii

W związku z informacjami ukazującymi się w prasie na temat reform pisowni, Ministerstwo Oświaty wyjaśnia, że w roku 1961 wystąpiło do Polskiej Akademii Nauk z propozycją uproszczenia zasad pisowni, zgodnie z licznymi wnioskami i postulatami naukowców.

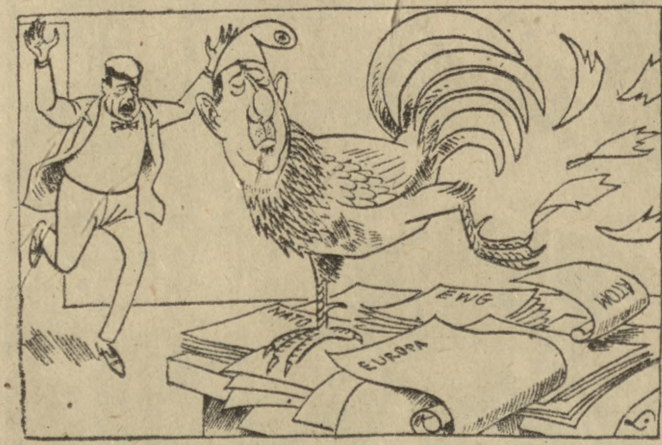
Komisja Kultury Języka w Komitecie Językoznawstwa PAN podjęła odpowiednie prace w tym zakresie. Ustalenia Komitetu mają jednak charakter propozycji i będą poddane dyskusji. Po jej zakończeniu i zatwierdzeniu proponowanych zmian, zostaną ustalone zasady i tryb wprowadzenia tych zmian w życie.

Do tego czasu obowiązywać będą nadal obecne zasady pisowni i żadne zmiany w tym zakresie nie będą obecnie wprowadzone do programów nauczania, ani do książek i podręczników szkolnych.

POM-om — ku przestrodze

Za niepunktualność trzeba płacić

Osobliwą sprawę rozpatrywała ostatnio w Zielonej Górze specjalna komisja rozjemcza, złożona między innymi z przedstawicieli handlu wiejskiego, POM-ów oraz kółek rolniczych. Kółko Rolnicze w Ochli, nie mogąc doczekać się w ustalonym terminie naprawy gwarancyjnej ciągnika w warsztatach POM Kisielin, skorzystało z przysługujących praw i zażądało od dyrekcji POM odszkodowania za poniesione straty gospodarcze. Do PZGS kółko wystąpiło z żądaniem o wydanie w zamian nowego ciągnika. Komisja ogłosiła werdykt potwierdzający słuszne roszczenia kółka oraz zobowiązała POM do wypłacenia mu odszkodowania za 10 dni przestoju maszyny w wysokości 2,5 tys. zł. PZGS zaś sprzeda kółko Rolniczemu w Ochli poza kolejną nową ciągnik. (PAP)



Kennedy — Ten galijski kogut znowu rozrabia...

Sytuacja drogowców nie jest bynajmniej łatwa. Park ciężkich maszyn, najbardziej potrzebnych przy usuwaniu zasp na drogach, stanowiąc jedynie zaledwie połowę ilości, niezbędnej dla sprawnego odśnieżania głównych arterii.

Powiększy się jedynie (o kilkadziesiąt) tabor ciężkich samochodów ciężarowych, do których instaluje się pułgi odśnieżne. Brak odpowiednich środków technicznych nie oznacza jednak, że drogowcy „opuszcili ręce”. Przede wszystkim postanowili lepiej niż dotychczas, wykorzystywać istniejący sprzęt: opracowano więc dokumentację i za-

Uczony amerykański o polityce Bonn

Znany uczyony amerykański, obecnie profesor uniwersytetu w Meksyku, Erich Fromm, w liście otwartym do dziennika „New York Times” polemizuje z twierdzeniami części prasy amerykańskiej, która wychylała Adenauera za jego „wysiłki na rzecz zjednoczenia Niemiec, na rzecz ich demokratyzacji i na rzecz pokoju”.

Autor wykazuje, że Adenauer w rzeczywistości nie chciał zjednoczenia Niemiec, oraz stwierdza, że jego „pokojowa” polityka wyrażała się w dążeniu „do zapewnienia NRF (wspólnie z NATO) takiej potęgi militarnej, by móc odzyskać stracone terytoria”.

„Tylko wówczas, gdy nastąpiła Adenauera zmieniła politykę Bonn — pisze prof. Fromm — powstać może jakaś nadzieja, że podejmowane obecnie przez przywódców obu bloków i kraje neutralne wysiłki na rzecz pokoju — zostaną uwieńczone powodzeniem”.

Poznański autor laureatem łódzkiego konkursu

Z okazji XX-lecia Związku Walki Młodych Wydział Kultury Prezydium WRN i Klub Młodych Pisarzy przy ZW Związku Młodzieży Wiejskiej w Łodzi ogłosiły ogólnopolski konkurs otwarty na opowiadanie, wiersz lub reportaż związany tematycznie z życiem młodzieży w latach 1942-62. Ostatnio ogłoszono wyniki konkursu; jedną z dwu równorzędnych pierwszych nagród przyznano autorowi poznańskiemu — Tadeuszowi Beceli, autorowi „Osobliwych lat”, za opowiadanie pt. „Zrodzeni w czasie burzy”. Jest to wspomnienie z życia żołnierzy Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza. W grudniu ub. roku Rozgłoszenia Poznańska PR nadała fragmenty tego opowiadania. (ch)

Wyczerpanie baterijki groziło śmiercią

Jeden z dwóch zamieszkałych w Wielkiej Brytanii ludzi, których rytm serca jest regulowany przez specjalne urządzenie elektro nową, zasłania miniaturową baterijką stwierdził kilka dni temu, iż bicie jego serca zaczyna zmniejszać. Wezwany lekarz wraz z pacjentem wyruszył samochodem do odległego o 122 mile Londynu, gdyż tylko tam można było uzyskać pomoc. Na szosie samochód lekarza otoczyła eskorta policyjna, która przy świetle syren towarzyszących mu drogą, w szpitalu okazało się, że pacjent został przywieziony dostawnie w ostatniej chwili. Po wymianie transzystorów w baterijce, kierownik szpitala oświadczył, iż stan pacjenta jest zadowalający. (PAP)

Trzęsienie ziemi w W. Brytanii?

W piątek około godziny 7 rano w szeregu miejscowości w południowej Anglii dały się odczuć wstrząsy podziemne, które przeraziły ludność. Najbardziej zaniepokojeni byli mieszkańcy okolic, położonych w pobliżu Portsmouth, gdzie znajduje się morska baza wojskowa. Bezspołecznie przedtem usłyszano coś w rodzaju potężnej eksplozji. Jednakże rzecznik admiralisty stwierdził, że na żadnym z okrętów stacjonujących w bazie nie było wybuchu. (PAP)

Uczony amerykański o polityce Bonn

Znany uczyony amerykański, obecnie profesor uniwersytetu w Meksyku, Erich Fromm, w liście otwartym do dziennika „New York Times” polemizuje z twierdzeniami części prasy amerykańskiej, która wychylała Adenauera za jego „wysiłki na rzecz zjednoczenia Niemiec, na rzecz ich demokratyzacji i na rzecz pokoju”.

Autor wykazuje, że Adenauer w rzeczywistości nie chciał zjednoczenia Niemiec, oraz stwierdza, że jego „pokojowa” polityka wyrażała się w dążeniu „do zapewnienia NRF (wspólnie z NATO) takiej potęgi militarnej, by móc odzyskać stracone terytoria”.

„Tylko wówczas, gdy nastąpiła Adenauera zmieniła politykę Bonn — pisze prof. Fromm — powstać może jakaś nadzieja, że podejmowane obecnie przez przywódców obu bloków i kraje neutralne wysiłki na rzecz pokoju — zostaną uwieńczone powodzeniem”.

Poznański autor laureatem łódzkiego konkursu

Z okazji XX-lecia Związku Walki Młodych Wydział Kultury Prezydium WRN i Klub Młodych Pisarzy przy ZW Związku Młodzieży Wiejskiej w Łodzi ogłosiły ogólnopolski konkurs otwarty na opowiadanie, wiersz lub reportaż związany tematycznie z życiem młodzieży w latach 1942-62. Ostatnio ogłoszono wyniki konkursu; jedną z dwu równorzędnych pierwszych nagród przyznano autorowi poznańskiemu — Tadeuszowi Beceli, autorowi „Osobliwych lat”, za opowiadanie pt. „Zrodzeni w czasie burzy”. Jest to wspomnienie z życia żołnierzy Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza. W grudniu ub. roku Rozgłoszenia Poznańska PR nadała fragmenty tego opowiadania. (ch)

Wyczerpanie baterijki groziło śmiercią

Jeden z dwóch zamieszkałych w Wielkiej Brytanii ludzi, których rytm serca jest regulowany przez specjalne urządzenie elektro nową, zasłania miniaturową baterijką stwierdził kilka dni temu, iż bicie jego serca zaczyna zmniejszać. Wezwany lekarz wraz z pacjentem wyruszył samochodem do odległego o 122 mile Londynu, gdyż tylko tam można było uzyskać pomoc. Na szosie samochód lekarza otoczyła eskorta policyjna, która przy świetle syren towarzyszących mu drogą, w szpitalu okazało się, że pacjent został przywieziony dostawnie w ostatniej chwili. Po wymianie transzystorów w baterijce, kierownik szpitala oświadczył, iż stan pacjenta jest zadowalający. (PAP)

VI Jazz Jamboree

Koncert symfoniczny w Filharmonii Narodowej zainaugurował w piątek VI Międzynarodowy Festiwal Jazzowy. Wystąpiła orkiestra symfoniczna pod dyr. W. Kabalewskiego i chór pod kierownictwem R. Kuklewicza oraz soliści: Anna Prucnal (śpiew) i Jerzy Miljan (wibrafon). Dziś wieczorem odbędzie się koncert z udziałem zespołów jazzowych polskich i zagranicznych. (PAP)

Wielkopolscy juniorzy w kadrze PZPN

Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził skład kadry piłkarskiej juniorów składającej się z 38 piłkarzy. Znalazło się wśród nich trzech reprezentantów okręgu poznańskiego, mianowicie: Naciera z grodzkiej Dyskobolii, Woźniak z Lecha i Manicki z Warty. (K)

Komunikat

WKS Grunwald zawiadamia, że wymiana legitymacji członkowskich odbywa się w sekretariacie klubu przy ul. Kościuszki 92.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Trzy spotkania bokserów

Pięściarze poznańskiego okręgu mają przed sobą trzy ciekawe pojedynki, w których wystąpią juniorzy i seniorzy.

W niedzielę na ringu w Koninie odbędzie się mecz reprezentacji Poznań z Białymostkiem o Puchar GKKF. Rozegranych zostanie 11 walk od wagi papierowej do ciężkiej. W wadze lekkopółśredniej wystąpi Siodła, brat reprezentanta Polski Andrzeja. Barw naszego okręgu bronić będą: Kaufman, Czajkowski, Hadrych, Ulatowski, Lisiecki, Siodła Ciszak, Namysł, Wypych, Mańczak, Trzmiel.

Seniorzy przygotowują się do meczu Poznań — Warszawa. Odbędzie się on w stolicy 3 listopada. Kapitan Sportowy E. Wąsław wyznaczył następującą dziesiątkę do reprezentowania okręgu poznańskiego (w kolejności wag): Matz, Gorzkiewicz, Kubicki, Koenig, Grunt, Jakubowski, Koszałkowski, Korkosz, Strzpekowski i Witkowski. Zawodnicy reprezentacji barwy czterech klubów: Stelma Gniezno, Prośny Kalisz, Sokół z Piły i Olimpii z Poznania. (p)

Pięściarze Olimpii — Poznań rozegrają w niedzielę w Szczecinku

dalekopisem

Już od czerwca kadra olimpijska łyżwiarek przygotowuje się do Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. Na kolejnych zgrupowaniach w Oliwie, Jeleniej Górze i wreszcie w ośrodku przygotowawczym olimpijskim w Warszawie, zawodniczki: Elwira Seroczyńska, Helena Pilejczykowa, Bożena Kalbarczykówna, Adela Mroske, Danuta Tarnachowicz i Barbara Frackiewicz, b. solidnie trenowały przed trudnym sezonem olimpijskim.

Po przerwie letniej I liga koszykówek kobiet rozpoczyna dziś rozgrywki mistrzowskie. Biorze w nich udział 10 zespołów. W tym sezonie drużyny kobiece grać będą systemem zbliżonym do rozgrywek zespołów męskich. W pierwszych meczach, które rozegrane zostaną dziś i jutro spotkają się następujące zespoły: sobota 26 bm.: Lech Poznań — Start Lublin; Olimpia Poznań — Polonia Warszawa, AZS AWF — Wisła Kraków, ŁKS Łódź — Wawel Kraków. Niedziela: Silesia Wrocław — Spójnia Gdańsk, Lech — Polonia, Olimpia — Start Lublin, AZS AWF — Wawel, ŁKS — Wista.

Ostatnie dwa spotkania eliminacyjne siatkówki mężczyzn rozegrane w ramach tegorocznych mistrzostw Europy nie miały wpływu na układ końcowy tabeli. W pierwszym meczu Francja zwyciężyła Danię — 3:0 (15:5, 15:11, 15:7), a w drugim Turcja — NRF również 3:0.

Piąta kolejka spotkań o puchar PZB rozegrana zostanie w niedzielę, 27 bm. Najciekawsze zapowiadają mecz warszawski między mistrzem Polski Legią i Gwardią Warszawa. W pozostałych meczach spotkają się: Carbo Gliwice — Gwardia Wrocław, LTS Łabędy — BBTS Bielsko, Polonia Gdańsk — Astoria Bydgoszcz, Prośna Kalisz — Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Łódź — Broń Radom, Błękitni Kielce — Hutnik Nowa Huta i Lublinianka — Stal Stalowa Wola. (t)

Słuszna decyzja

Do Bydgoskiego Okręgu PZPN wpłynęło ostatnio pismo, zawierające decyzję zarządu Klubu Sportowego Notec — Matwy i Rady Zakładowej Inowrocławskich Zakładów Sodowych, wycofującą drużynę piłkarską z rozgrywek A-klasy.

Jako przyczynę tej decyzji, działacze inowrocławscy podają pijanstwo i wybrki chuligańskie piłkarzy „Noteci”. (PAP)

Wielkopolscy juniorzy w kadrze PZPN

Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził skład kadry piłkarskiej juniorów składającej się z 38 piłkarzy. Znalazło się wśród nich trzech reprezentantów okręgu poznańskiego, mianowicie: Naciera z grodzkiej Dyskobolii, Woźniak z Lecha i Manicki z Warty. (K)

Komunikat

WKS Grunwald zawiadamia, że wymiana legitymacji członkowskich odbywa się w sekretariacie klubu przy ul. Kościuszki 92.

Dzisiaj ostatni dzień udziału w losowaniu nagród rzeczowych na październik w „KOZIOŁKACH”

K7182

Na finiszu piłkarskich rozgrywek

Pozostali jeszcze dwie kolejki do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo jesiennej rundy.

Z dwóch czołowych drużyn ligi okręgowej w najbliższą niedzielę miało Olimpia, która spotka się z kolejarzami na gorącym terenie Kepna. Przeciwnikiem Warty w Poznaniu będzie lokalny rywal — Polonia. Zieloni mieli z jedenastką z Główniej nie zawsze najlepsze wyniki.

W Poznaniu odbędą się jeszcze dwa spotkania: Lech II — Zjednoczeni i Grunwald — Polonia Leszno. Grunwald grać będzie dzisiaj na Arenie o godz. 15. Oto pozostałe spotkania: Górnik — Sparta Oborniki, Włókniarz — Energetyk i Calisia — Olimpia Koło.

Ostatnia kolejka spotkań odbędzie się 3 listopada.

Lech po meczu z Lechią, który rozegra w najbliższą niedzielę, dwukrotnie zaprezentuje się publiczności Poznania w pojedynkach ze Stalą i Wawelem. (p)

Pojedynki czołowych zespołów rugbyistów

W nadchodzącą niedzielę rugbyści Poznania zmierzą się o godz. 11 na boisku „Pocztowca” przy Moście Rocha w meczu o mistrzostwo Polski z AZS AWF Warszawa, który jest aktualnym mistrzem krajowym. Pierwszy pojedynek tych zespołów zakończył się sukcesem Poznań. Jaki wynik przyniesie mecz rewanżowy?

Na zakończenie, niezbyt bogatego sezonu w trydyscyplinie odbędzie się 1 grudnia br. oficjalny mecz Polska — Włochy w Rzymie. Również radzieccy rugbyści zaproponowali Polsce rozegranie meczu międzypaństwowego. (p)

Sztokholm — Poznań na planszy szermierczej

Dzisiaj w sobotę o godz. 17 w Domu Akademickim im. Janki Sawickiej przy ul. Stalingradzkiej odbędzie się międzynarodowe zawody szermiercze Sztokholm — Poznań. Program dzisiejszy przewiduje walki drużynowe mężczyzn we florecie i szpadzie. Jutro w niedzielę (walki rozpoczyna się o godz. 14 przewidziano indywidualne zawody w szpadzie. W drużynie gości zobaczymy m. in. Abrahamow, który zdobył na mistrzostwach świata w Gdańsku piątą miejscę; a w naszej drużynie wystąpi m. in. J. Doda zwycięzca turnieju szpadowego w Warszawie.

dla każdego

Na jednego z trzech arbitrow międzynarodowego meczu piłkarskiego Jugosławia — CSRS, który odbędzie się 3 listopada w Belgradzie zaproszony został sędzia poznański — Goraczniak.

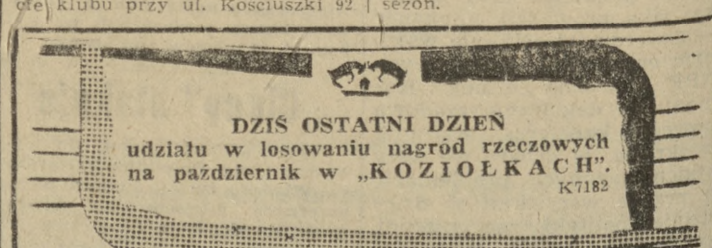
Lekkoatleci NRF mają w swoim gronie 8 zawodników, którzy w trudnej konkurencji, dzięki staraniom, legitymują się rezultatem ponad 7000 punktów. Najlepiej jest Haldorf. Jego wynik 8065 punktów.

Mecz pięściarski Szkocja — Bułgaria rozegrany w Glasgow, przyniósł porażkę Bułgarom w stosunku 8:12.

Międzynarodowe spotkanie w tenisie o puchar króla szwedzkiego Gustawa pomiędzy Polską i Anglią ma się odbyć w dniach 2 i 3 listopada br.

B. bokser poznański Budowlanych Słomiński przeniósł się ostatnio z Łodzi do Bogatyni, gdzie zamierza startować w barwach Turowa.

Jeszcze raz zobaczymy w Poznaniu reprezentacyjną jedenastkę zielonych hokeistów. 3 listopada odbędzie się międzypaństwowe spotkanie z NRD, przeciwnik silny i grający ostro. Meczem tym zakończą nasi łaskarze tegoroczny sezon.



Zwolennicy zimnej wojny

Gdy czytamy o rozbieżnościach w katolicyzmie, spotykamy się najczęściej z przeciwnymi stanowiskami umiarkowanej „otwartej” czy wręcz lewicowej tzw. integrystów. Zdaniem tych ostatnich Kościół powinien dążyć do podporządkowania sobie wszystkich dziedzin życia, do jednoczenia, integrowania świata pod swym kierownictwem (stąd nazwa kierunku). Jak już była o tym mowa w artykule „Propaganda czy rzeczywistość” („Głos Wielkopolski” nr 254) — niektórzy dostojnicy Kościoła nie dostrzegają lub nie chcą dostrzec starost między integrystami a pozostałymi tendencjami. Jednakże przejawy tej walki rzucają się w oczy tak bardzo, że coraz trudniej jest wprowadzić opinię publiczną w błąd.

Do problemów najczęściej dyskutowanych, wywołujących największe różnice zdań i nie małe zacietrzewienie, należy stosunek Kościoła do pokojowego współistnienia. Można tu mówić o dwóch liniach: Piusa XII i Jana XXIII. Każda z tych tendencji ma swoich zwolenników w Kurii Rzymskiej i w łonie duchowieństwa oraz świeckich działaczy katolickich poszczególnych krajów.

Pius XII niejednokrotnie mówił o potrzebie pokoju, oświadczał, że niczego nie można stracić przez pokój, natomiast wszystko można stracić przez wojnę. Jednakże na pierwszy

plan wysuwał nie pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach, lecz tzw. „pokój boży”, do którego ma dojść po zwycięstwie na całym świecie chrześcijańskiego ustroju społecznego. W praktyce oznaczało to angażowanie się nie w akcję na rzecz powszechnego rozbrojenia czy zakazu broni nuklearnej, lecz szerzenie doktryny społecznej Kościoła jako najskuteczniejszego środka osiągnięcia „pokój bożego”.

Rozbieżność między słowami Piusa XII, a jego polityką jest uderzająca. Faktem jest, że w wypowiedzi wielkanocnej w 1955 roku wystąpił przeciwko broni atomowej. Jednakże faktem również jest, że nie nastąpiła po tej wypowiedzi zasadnicza zmiana polityki Watykanu: W dalszym ciągu była ona napastliwie antyradziecka i antysocjalistyczna, mimo że właśnie Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne najbardziej zdecydowanie opowiadały się przeciwko wojnie i broni nuklearnej. Istotą taktyki Piusa XII świetnie oddaje fragment jednego z jego przemówień wygłoszonych w 1956 roku.

„My z naszej strony — powiedział wówczas — jako głowa Kościoła, tak obecnie jak i podczas poprzednich okazji, uchylimy się i unikniemy wezwania całego chrześcijaństwa do nowej „wyprawy krzyżowej”. Niech nam to będzie

polichone. Natomiast na uznaniu, że konflikt pomiędzy Wschodem a Zachodem jest rozwiązywalny bez największej szkody dla najwyższych wartości ludzkich, o, na to nie pójdziemy nigdy”.

Słowa te można zinterpretować jedynie w ten sposób, iż w obliczu opinii publicznej chciał papież zastrzec się, że nie jest za wojną „gorącą”, a jednocześnie niedługo wypowiedział się za utrzymaniem stanu zimnej wojny, brzemiennej przecież w poważne niebezpieczeństwa, mogące w każdej chwili przerodzić się w katastrofę. Pius XII nie widział możliwości łagodzenia konfliktowych sytuacji między światem kapitalistycznym a socjalistycznym w drodze rokowań. W 1956 roku stwierdził wręcz, że rozmowy w ogóle nie mają sensu, gdyż każda ze stron przemawia innym językiem, przy czym jedna uznaje najwyższe wartości, a druga je neguje.

Tak więc Watykan sterowany przez Piusa XII trwał na starych pozycjach, nie biorąc pod uwagę zmian, jakie zaszły w świecie. Kryzys, jaki niewątpliwie Kościół przechodził od dłuższego czasu, chciano przezwyciężyć nie przez nawiazanie dialogu ze współczesnością, nie przez poszukiwanie rozsądnego sposobu uregulowania stosunków ze światem socjalistycznym, lecz przez mobilizację wszystkich wrogich wszelkiemu postępowi sił.

Uproszczeniem jednak byłoby twierdzenie, że Kościół, jako całość bez sprzeciwu uległ sposobowi myślenia Piusa XII. Już w owym okresie toczono ciche, ale zacięte spory integrystów z umiarkowanymi. Do czołowych reprezentantów tych ostatnich należeli kardynałowie francuscy, kanadyjscy, część kardynałów włoskich i niektórzy inni. Ich opór — stale pełen niekonsekwencji — przeciwko wojowniczym integrystom stał się jednak nieco bardziej zdecydowany dopiero w okresie pontyfikatu Jana XXIII. Ale to jest już temat innego artykułu.

LESŁAW MARIUSZ

„Appassionata” najnowszy film o Leninie

W listopadzie Telewizja zaprezentuje nam 18 filmów fabularnych. Ponieważ TV pragnie czynnie włączyć się w tradycyjną już imprezę: „Dni Filmu Radzieckiego”, znaczna liczba repertuarowych pozycji — to filmy produkcji radzieckiej.

Piękną niespodzianką dla widzów będzie premiera specjalnie zakupionego przez TV, najnowszego, nieznanego

jeszcze w Polsce filmu reż. Jurija Wyszynskiego „Appassionata” — opowiadającego o przyjaźni łączącej Lenina z Gorkim. W roli Lenina, który w filmie ukazany jest przede wszystkim jako wielki myśliciel i filozof, występuje Boris Smirnow — doskonały aktor, który w filmie ukazuje nam szereg postaci w znanych nam sytuacjach: Pogodina, wystawianych przez moskiewski MChAT: „Kremlofskie kuranty” i „Trzecia Patetyczna”. Natomiast w roli Ysaya Dobroweina, który grał dla Włodzimierza Iljicza wspianą „Appassionatę” Beethovena, ujrzymy Rudolfa Kerrera, utalentowanego pianistę, docenta Konserwatorium Moskiewskiego. (API)

Czekamy na konkursowe propozycje

Wywiad z sekretarzem Prezydium WRN Stanisławem Cozasiem

Obywatel — urząd — obywatel. Za tym prosim schematem kryje się często bardzo skomplikowane operacje biurokratyczne. Wiele z nich można z pewnością usprawnić, uczynić bardziej przystępnymi dla tzw. petenta. Mam nadzieję, że jedna z dróg wiodących do tego celu będzie konkurs pt. „Radzę administracji...”, ogłoszony przez naszą redakcję wspólnie z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Prezydium WRN i Prezydium RN m. Poznania. W związku z konkursem przedstawił redakcji przeprowadził rozmowę z sekretarzem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Stanisławem Cozasiem.

— Chciałbym na wstępie zaznaczyć, że konkurs pt. „Radzę administracji...” nie jest pierwszą tego rodzaju próbą usprawnienia pracy organów administracji. W tym roku Prezydium WRN wspólnie z Zarządem Okręgu ZZPiS przeprowadziło konkurs przeznaczony dla pracowników rad narodowych. Chodziło w

Radzę administracji...

nim o to, by pracownicy administracji, jako ci którzy obsługują petentów, wskazali sami na możliwości usprawnienia swojej pracy. Konkurs przyniósł wiele cennych projektów, ale mimo to wymaga uzupełnienia uwagami i wnioskami pochodzącymi — że tak powiem — z drugiej strony biurka — a więc od petentów. Często bowiem pracownicy administracji, mimo nawet najlepszych chęci — nie spostrzegają popełnianych przez siebie błędów. Nam może wydawać się sposób załatwiania jakiejś sprawy zupełnie prosty, jasny — ale dla obywatela może on być niezrozumiały i kłopotliwy.

W konkursie chodzi nam więc o ułatwienie życia petentowi. Chcielibyśmy by obywatel dla załatwienia sprawy w urzędzie nie musiał po kilka razy zwalniać się z pracy, by sposób jego traktowania w urzędzie był naprawdę kulturalny. Spodziewamy się, że konkurs pt. „Radzę administracji...” będzie dla nas dużą pomocą w osiągnięciu tego celu.

— Czego oczekujemy od uczestników konkursu?

Konstruktywnych projektów usprawnienia trybu załatwiania spraw administracyjnych. Nie oznacza to, że wszyscy muszą nadysłać jakieś bardzo skomplikowane opracowania. Administracja jest przecież dość trudną dziedziną. Toteż prosimy o jak najwięcej uwag o naszej pracy. Nawet krótki opis trudności w załatwieniu jakiejś drobnej sprawy w jednym urzędzie może okazać się dla nas bardzo cenny. Możliwości jest dużo. Dla przykładu: ograniczenie nieraz nadmiernej liczby załączników, skrócenie czasu obiegu akt itp. Ileż to jeszcze razy dla załatwienia sprawy w jednym urzędzie żąda się od interesanta niepotrzebnych „papierków” z innych urzędów. Petent traci czas, a pracowników administracji zawała się dodatkową pracą. Szczególnie dotyczy to urzędów stanu cywilnego, przed którymi ustawiają się długie kolejki ludzi po odpisy aktów urodzenia czy małżeństwa. Wiele tego typu załączników można przecież wyeliminować, a za podstawę do załatwiania spraw przyjąć dane zawarte w dowodzie osobistym.

Często wydział mieszczący się w tym samym gmachu, na tym samym piętrze wymaga od obywatela opinii lub załączników po które trzeba iść do sąsiedniego wydziału. A przecież wydziały mogłyby załatwiać to między sobą, bez zbędnego trudzenia petenta. Albo sprawa informacji. Jeden z obywateli skarżył się że chcąc załatwić jakąś sprawę pytał o sposób trzech urzędników i żaden z nich nie potrafił mu odpowiedzieć jak to zrobić. Czyż nie można wyeliminować tego chodzenia od Annasza do Kajfasza? Na

pewno można, ot, chociażby poprzez zorganizowanie punktów informacyjnych.

— Podobno Prezydium WRN zamierza wprowadzić tego rodzaju innowacje?

— Tak, i to dzięki konkursowi „Radzę administracji...”. Kilku uczestników poruszyło bowiem ten problem. Postanowiliśmy zorganizować już wkrótce przy ważniejszych wydziałach Prezydium WRN telefoniczne punkty informacyjne. Każdy będzie tam mógł otrzymać informację o sposobie załatwienia interesującej go sprawy. Numery telefoniczne tych punktów postaramy się podać do publicznej wiadomości za pośrednictwem „Głosu”. Podobne punkty powinny zorganizować — także prezydium Powiatowych Rad Narodowych.

Rozmawiał:

MIROSLAW IDZIOREK

OD REDAKCJI — Przypominamy naszym Czytelnikom, że konkurs pt. „Radzę administracji...” trwa do 28 lutego 1964 r. Autorzy projektów usprawnienia pracy administracji mają szansę wygrania nagród pieniężnych w wysokości: I nagroda — 5000 zł, II nagroda — 3000 zł, III nagroda — 2000 zł i 10 wyróżnień po 1000 zł. Materiały konkursowe prosimy opatrzyć godłem, a w pierwszej kopercie umieścić drugą również z godłem, zawierającą wewnątrz nazwisko i imię oraz adres autora. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Wszystko dla pstraga

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Szczecinie opracował plan zarybienia kilkudziesięciu „leżących odlegiem” zbiorników wodnych, znajdujących się w obrębie Wielkiego Szczecina. Łącznie chodzi o zagospodarowanie ponad 100 ha małych jezior, stawów i strumyków. Zarybienie próbne, przeprowadzone w bieżącym roku, dało nadspodziewanie dobre wyniki, z dobrymi widokami na przyszłość.

W latach 1964—65 wpuścił się do wspomnianych zbiorników wodnych kilka ton narybku — głównie karpia i lina. W dorzeczu zaś rzeki Ośowy, charakteryzującym się stromymi spadkami, będzie można hodować pstrągi. Celem dalszego spiętrzenia wód, zbuduje się tu 10 sztucznych zbiorników wodnych.

W sprawie zagospodarowania zbiorników wodnych na terenie Szczecina podjęta została specjalna uchwała Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (ZAP)



OLGIERD BŁAŻEWICZ

PLASTYKA

Malarstwo Jana Piaseckiego

Jana Piaseckiego przywykliśmy cenić jako jednego z nielicznych w naszym środowisku autorytetów; malarza, który naprawdę tworzy coś własnego, który rzeczywiście poszukuje, a nie zasłania się, tylko tym słowem, przed ludźmi pytającymi: co robi? Na pierwszy rzut

oka wydaje się, że jest abstrakcjonista, później okazuje się jednak, że jest to malarz figuratywny, albo wyrażny się ściślej — dążący ku figuratywności. Obrazy jego mają tę rzadką dziś zaletę, że nie są przypadkowe, że nie jest sprawa dowolna, wymienna ten, a nie inny układ barw i linii — co tak bardzo zraża w ogóle do abstrakcjonizmu. Mają rzetelną konstrukcję, każdy układ przestrzeni barwnych ma swój sens plastyczny, wynika z całego obrazu. Osobiście nie jestem zwolennikiem abstrakcjonizmu, ani kierunków z niego wywodzących się, ale malarstwo Piaseckiego przekonuje mnie — zasłu-

guje na szacunek. To jest dobry malarz. Ostatnie obrazy Piaseckiego znajdują się na pograniczu tego co nazywamy abstrakcją i malarstwem przedmiotowym. Ciekawe to pogranicze. Czy to cykl „Wizerunków” czy „Pejzaż z don Kichotem” nawiązujący skojarzenia przedmiotowe, dają szeroki margines interpretacji. Obrazy Piaseckiego mają świetny kolorystyczny, ścisły, ograniczony do kilku tylko barw łamanych wyrażenie biele.

Wystawa w Galerii ZPA w „Arsenale” zapoznaje nas tylko z dorobkiem (33 obrazy) ostatnich dwóch lat artysty, który należy do starszej generacji poznańskich

plastyków i ma za sobą już poważny dorobek twórczy w różnorodnych dziedzinach plastyki. Jan Piasecki był m. in. autorem i wykonawcą polichromii ratusza poznańskiego, działał w teatrze jako scenograf, a przede wszystkim był znakomitym witrażystą. Obecnie pochłonięto go bez reszty malarstwem.

Wystawa jest ciekawa, ale zainteresuje chyba tylko plastyków, bo malarstwo Piaseckiego jest jednak zbyt trudne i obawiam się, że nie spłoka się z szerszym rezonansem w społeczeństwie. Chciałbym się mylić.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Pozory zostały zachowane

W sprawie tej nie było procesu. Na posiedzeniu niejawnym Sąd postanowił przychylić się do wniosku prokuratora i zarządzić umieszczenie Mieczysława Mareckiego w zakładzie dla psychicznie chorych. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził:

„Mieczysław Marecki usiłował pozbawić życia funkcjonariusza MO, by zdobyć broń palną. Siedziwo w tej sprawie zostało umorzone (...). Jak wynika bowiem z orzeczenia biegłych lekarzy psychiatrów Marecki cierpi na szereg zaburzeń psychicznych i w momencie czynu nie rozumiał jego znaczenia i nie mógł kierować swoim postępowaniem...”

Przestępstwo zostało popełnione. Nikt nie zasiadł jednak na ławie oskarżonych. Czy to słuszne? Tak — odpowiada Temida. Nie — powie, każdy, kto przy ocenie sprawy Mareckiego zamiast artykułów Kodeksu Karnego stosuje kryteria moralności, etyki...

Spróbujmy przedstawić sprawę z takiego właśnie punktu widzenia...

Kiedy inżynier Mieczysław Marecki (ze zrozumianych względów zmieniamy w niniejszej publikacji wszystkie nazwiska) trafił do jednego z większych poznańskich przedsiębiorstw — nazwijmy je — „Mepto” był życiowym rozbitkiem, człowiekiem o zwichniętej psychice. Złożyły się na to: trudne dzieciństwo, kompleks na tle wady słuchu

i wymowy, śmierć jedynej dziecka i inne bolesne przeżycia. Kierownictwo „Mepto” — poinformowane przez matkę inżyniera o jego przejęciach — musiało zdawać sobie ztem sprawę z tego, że Marecki potrzebuje życzliwości, pomocy i wyrozumiałości. Stało się jednak inaczej. Świadkowie — zwierzchnicy Mareckiego zeznali w śledztwie tak:

Wicedyrektor: „Początkowo inż. Marecki pracował w Biurze Studiów Ruchu. Pod moją nieobecność przesunięto go na stanowisko magazyniera. Na zebraniu kolektywu sprzeciwiłem się temu, byłem bowiem zdania, że człowiek posiadający wyższe wykształcenie nie powinien pracować na tak niskim stanowisku w dziale gospodarczym. Powiedziałem mi, że na poprzednim miejscu nie zdawał egzaminu.”

Kiedy kierownikiem działu gospodarczego był Wolski, na Mareckiego nie wpłynęła żadna skarga. Dopiero zastępca Wolskiego — Nowicki zażądał, że Marecki nie wykonuje jego poleceń „w przedmiocie” zawieszania firanek, udekorowania gmachu itp. Moje osobiste zdanie: omyłka było skierowanie Mareckiego do pracy w magazynie; pod odpowiednim kierownictwem mógł bowiem pracować w dziale technicznym.”

Kierownik Nowicki: „Wszyscy się śmiali z Mareckiego. Doszło do tego, że zamiast wydawać polecenia pracownikom fizycznym on — magazynier ich polecenia pokornie wykonywał. W pracy się opuszczał — zostawiał magazyn otwarty, raz zapominał nawet wyłączyć grzejnik. Zamiast robić to, co mu kazałem — np. wieszać firanki — robił co innego, choć to do jego obowiązków nie należało. Obliczał np. karty drogowe — pracę tę wykonywał raczej dobrze. Moja propozycja była taka, by Mareckiego skierować na leczenie, a potem na rentę, niechby sobie był stróżem bez żadnej odpowiedzialności. Dyrektor mówił, że trzeba inżynierowi okazać trochę serca, że widocznie nie ma odpowiedniego podejścia. Zdenerwowałem się wówczas i powiedziałem, że nie myślę głupków wychowywać. W końcu Marecki chciał iść do kreslarni. Ucieszyłem się, powiedziałem: „idź bracie do tablicy kreslić — niech się kto inny tobą martwi”. Inżynier poszedł do kreslarni. Był tam gońcem, a może jeszcze coś robił...”

Degradację — z inżyniera na gońca i na zakładowe popychadło — Marecki przeżywał bardzo głęboko i boleśnie. To zupełnie zrozumiałe. Można się jedynie dziwić towarzyszem pracy i radzie zakładowej, że nie zdobyli się na rozstrzygnięcie dylematu: czy Marecki nadaje się, czy też nie nadaje do pracy odpowiedzialnej jego wykształceniu? Odpowiedź (mógł jej udzielić lekarz) na to pytanie stanowiłaby podstawę do powierzenia inżynierowi odpowiedniej funkcji lub do poddania go leczeniu. Niestety, nikt tak sprawy postawić nie chciał albo nie umiał.

Marecki był więc popychadłem, coraz bardziej dziwaczal (zaburzenia psychiczne miały związek z jego degradacją — stwierdzili psychiatrzy) i w końcu rozpacz i rozstrój nerwowy pchnęły go do zbrodni. Jej celem było zdobycie broni i potem zemsta nad zwierzchnikami.

Dziś, kiedy jakkolwiek ingerencja ze strony „Mepto” jest już niepotrzebna, działające zważkowo, współtowarzysze pracy Mareckiego tłumaczą się tak, jak kierownik Wolski: „Faktem jest, że Marecki trochę u nas poniewierano. Moje osobiste zdanie — gdyby inżyniera skierowano do właściwej dlań pracy (tą, którą wykonywał mu nie odpowiadała) to byłby pracownikiem wydajnym. Myślę o jakiejś pracy przy kresleniu. Czy mówiłem o tym dyrektorowi. Nie...”

Tłumaczenie i zarazem samooskarżenie. Tłumaczenie — bo przebijają się cięń współczucia. Samooskarżenie — bo współczucie, życzliwość nie znalazły żadnego konkretnego wyrazu. To cechowało wszystkich ludzi z „Mepto”, którzy starali się przede wszystkim zachowywać pozory. Świadek Nowicki zeznał przecież: „Kontrola wewnętrzna ujawniła w magazynie niedobór 400 zł. Sądził, że Marecki odmówił pokrycia tego braku i będzie podstawą do zwolnienia, ale on zgodził się zapłacić...” Zgodził się i brakowało pretekstu do zwolnienia. Wobec tego trzymał go. Pozory życzliwości, humanitaryzmu zostały zachowane. W rzeczywistości jednak triumfowała bezduszność i obojętność.

Nim sprawa Mareckiego trafi do archiwum akt sądowych, dziennikarz uważał za konieczne wyciągnąć ją na światło dzienne. Tragich historia inżyniera powinna bowiem dotrzeć do świadomości tych wszystkich, którzy zapominają, że socjalistyczne przedsiębiorstwo jest nie tylko do uzyskiwania odpowiednich wyników ekonomicznych, ale także do politycznego i ideologicznego oddziaływania na pracowników, do ich wychowywania i pomagania im.

MICHAŁ LUCZAK

Inaczej o tym samym...

Na marginesie Miesiąca Oszczędności

Zetknąłem się ostatnio z kilkoma faktami, które mnie bardzo zaniepokoiły, i ucieszyły. Łączy się to ze sprawą oszczędzania, ale nie dlatego, chcę o nich pisać, że to październik, miesiąc wzmożonej akcji w tym kierunku, że co krok słyszy się i czyta o 27 i pół miliarda złotych na książeczkach oszczędnościowych, że padają słowa dalszej zachęty, a PKO ogłasza coraz to nowe formy zdobywania przez oszczędność mieszkań, samochodów, motocykli itp. Co prawda, brak mi w tym wszystkim jakiegoś pełniejszego obrazu, kto oszczędza, z czego, jak, na co przeznaczają ciutane w ten sposób kwoty, ale tej bariery się nie przeskokuję, jako że wkłady są objęte tajemnicą, więc smutnie rezygnuję i wracam do właściwego tematu.

Pierwsza historia, dosyć wzruszająca, odbywa się w szkole. Młodzież jednej z klas planuje na zakończenie roku dalszą i dosyć kosztowną wycieczkę. Zaczynają oszczędzać. Cóż, kiedy nie wszystkich stać na to. Rozpiętość kwot zaoszczędzonych jest bardzo duża. Tylko część młodzieży mogłaby zrealizować marzenia o tygodniowej łazience po nieznanych zakątkach Polski. I wtedy ci zasobniejsi odbywają naradę, w jej zaś wyniku zapada decyzja: uskładane kwoty kumulujemy, jedziemy wszyscy.

Niby to drobiazg, sprawa marginalna. Dla mnie jednak ma ona aspekt znacznie szerszy. Raz, że mówi cokolwiek więcej o naszej młodzieży, niż wydrwiwacze, wyklinający ją od ostatnich, że to taka, panie dzieciu, zdeprawowana, niemoralna, zdepoteczna itp. Dwa, że taka forma oszczędzania wychodzi poza slogan oklepnych haseł, wskazuje szerszy cel, po prostu wychowuje.

Inna historia, też dosyć o-sobliwa. Rzecz się dzieje w jednym z poznańskich zakładów pracy, gdzie zatrudnione są przeważnie kobiety, w większości młode. Zarobki nie należą do zbyt wysokich, stąd potrzeba liczenia się z groszem. Urzędnik, którego pieczy powierzono dbałość o organizację czasową, przez dwa lata notował same niepowodzenia. Tylko znikoma ilość miejsc czasowych była wykorzystywana. Po prostu dziewczętom brakło zawsze tych paruś złotych na opłaty, a przecież trzeba mieć i jakąś kieckę i parę groszy przy sobie. Nie stać je było na to,

więc nie jechały. Aż rzutkiem organizatorowi wpadła pewna myśl do głowy. Zwołał zebranie, zaproponował, aby wszyscy członkowie załogi założyli specjalne książeczki oszczędnościowe z przeznaczeniem na wczasy. Przy wypłatach odciągać się będzie każdemu po dwadzieścia parę złotych miesięcznie. Kwota taka nikogo nie przerażała, wyrażono zgodę. Po roku ilość wykorzystanych miejsc czasowych wzrosła o 400 procent.

I znów nasuwają się szerokie wnioski. Socjologiczne, wychowawcze, organizacyjne, a także związane z organizacją oszczędnościowych nawyków, ze wskazywaniem na konkretny, doraźny cel ciutania pieniędzy.

Dla mnie nade wszystko ważne są w tych dwu przytoczonych, a i w kilku innych zaszyfowanych podobnych przypadkach, aspekty społeczne. Bo ostatecznie stosunkowo obojętnie przechodzą obok nawyków do oszczędzania indywidualnego. Zbożne to i słuszne, wspomaga przy tym interes państwa, ale żadnych rewelacji za sobą nie niesie. Natomiast szukanie i realizacja nowych, choćby takich, jak wyżej wskazane, form oszczędzania na jakieś sprawy o charakterze społecznym, przy tym nie wyłączone indywidualnych korzyści i satysfakcji, to problem znacznie szerszy i pełniejszy, niż mniej czy więcej pokazuje czyjeś prywatne konto. Już choćby wzburzenie szlachetnego odruchu koleżeńskości uczniów lepiej sytuowanych w stosunku do niezmierzonych kolegów, albo dbałość o właściwy wypoczynek dla załogi, to elementy humanistyczne, znacznie wykraczające poza zakres w końcu nieskomplikowanej czynności wpłat na książeczki oszczędnościowe.

Wydaje mi się, że jeżeli prowadzi się corocznie kampanie, zresztą najzupełniej słuszną, za budzenie nawyku dalekosiężnego planowania własnych zamierzeń, to byłoby chyba konieczne zwrócić szczególną uwagę na wykształcanie nowych, właściwych społecznych form gromadzenia funduszy indywidualnych. Na cele własne, a przecież także ogólne. Na budzenie nie tylko instynktu posiadania, ale na właściwe, umiejętne, także połączone z myślą o innych, korzystanie z nagromadzonych funduszy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, który może nakazać założenie urzędów, zapobiegających szkodzi. (2269)

ZGODNIE Z PRZEPISAMI

Z. H., Czarnków: — Pracuję jako maszynista na pół etatu. W maju złamałam prawą rękę. 30 lipca ponownie byłam operowana, ponieważ ramię się nie zrosło. Umowa o pracę (z powodu choroby) skończyła się 13 sierpnia. Z urlopu nie miałam możności skorzystać. Czy mam prawo do niego lub ewentualnie, do jakiegoś wynagrodzenia?

RED.: — Pracownik, z którym zakład pracy rozwiązał umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym (z powodu choroby, trwającej dłużej niż 3 miesiące), traci prawo do urlopu wypoczynkowego, przysługującego mu za rok kalendarzowy, w którym nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę. Przepis ten reguluje Dz. U. nr 47 z 1949 r.

ZNIZKA NIE PRZYSŁUGUJE

Wdowa: — Mój mąż, nauczyciel-emeryt, zmarł. Czy nadal będę mogła korzystać z 50-procentowej zniżki kolejowej?

RED.: — Prawo do zniżki kolejowej przysługuje żonie nauczyciela-rentyści jedynie w czasie życia małżonka. Z chwilą, gdy ożwienuje Pani rentę rodzinną po zmarłym mężu, traci prawo do zniżki kolejowej.

CZĘŚCIOWY WGLĄD DOPUSZCZALNY

M. G. K.: — Zwróciłem się do komórkowej kadry z prośbą o umożliwienie mi przejrzania moich akt osobowych. Otrzymałem odpowiedź negatywną. Czy słusznie?

RED.: — „Monitor Polski” nr 86, poz. 998 przewiduje, że znajdujące się w aktach osobowych pracownika poufne opinie, dotyczące okresu i charakteru zatrudnienia, jego funkcji, wynagrodzenia i oceny, jako pracownika, należy pracownikowi ujawnić. W powyż-



PONIEDZIAŁEK, O 15.55 transmisja ze spotkania kosmonautów z ludnością stolicy. Potem program dla dzieci — nowy cykl pt. „Piękna nasza Polska cała”, który realizowany będzie co miesiąc. Celem tego cyklu jest pokazanie piękna, bogactwa i folkloru kraju na zasadzie „cudze chwalicie, swego nie znacie...”. Ten program poświęcono Ziemi Opolskiej. Po kinie krótkich filmów, które prowadzi B. Michalek, o godz. 18.55 konferencja prasowa z udziałem kosmonautów. Wreszcie wieczorem Teatr TV wystawi komedię Aleksandra Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów”, w reżyserii Marii Wiercińskiej i scenografii Oflo Axera. Pozycja o tyle interesująca, że te sama sztuka wystawia obecnie poznański Teatr Nowy. Będziemy mieli okazję porównać oba spektakle.

WTOREK, Z Poznania ogólnopolski program pt. „Wybieramy zawód” oraz pozycje muzyczne pt. „Aleksander Borodin” z cyklu „Sylwetki kompozytorów”. Wszelchnia TV z pozycji stałego interesujący program „Żołnierski teatr”. Z zacieśnieniem oczekujemy nowej pozycji stałego programu „Wszyscy jesteśmy sędziami”, poświęconego tym razem ostatnim chilijsko-bandyckim wyczynom w Komorowie pod Warszawą. Zobaczymy fragmenty rozprawy (tryb doraźny) i dyskusję nad przyczynami alarmujących wypadków.

ŚRODA. Program dla dzieci „O nas i dla nas” (filmowa kronika miesiąca). Dwie pozycje lokalne: „Aktualności teatralne” omawia Jerzy Ziomek i publicystyka pt. „Żołnierze” T. Halucha i C. Rubinowicza. Wieczorem z Warszawy program filmowy „Wspomnienia o gwiazdach”. Program dnia zakończy widowisko „Studia 63” pt. „Stworzenie świata”.

CZWARTEK. Telekonkurs dla dzieci (z Muzeum WP) pt. „Od Cedyni do Siekierki”. O 19.20 koncert organowy transmitowany z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Teatr Fantastyki „Kobra” wystawi widowisko sensacyjno-kryminalne Philipa Mackie pt. „Cała prawda” w przekładzie i opracowaniu Sławomira Blaua reżyserii J. Morgensterna i scenografii Barbary Cybulskiej. Tym razem od samego początku znamy mordercę, którego jednak nie zna policja... Wystąpią: B. Klimkiewicz, L. Korsakówna, T. Szmigielówna, Z. Cybulski, G. Lutkiewicz, R. Pietruski i M. Stoor.

PIĄTEK. Teatr Poezji z Warszawy wystawi z okazji Dnia Zmarłych inscenizację poematu K. I. Gałczyńskiego „Niobe” w reżyserii A. Konica. Prócz Wielokropka” znów — po dłuższej przerwie — program „Truść mózgu odpowiada”. Wieczorem zobaczymy film fabularny (tytułu jeszcze nie znamy).

SOBOTA. Trzy pozycje programu dla dzieci: „Miś z okienka”, „Wspaniali ludzie” i „Krzyścio Arciszewski”. Obok lokalnego „Echa tygodnia”, pożytecznego programu pt. „Plener” z cyklu „Jak patrzeć na film?” i Magazynu kulturalnego „Pegaz” zobaczymy film fabularny produkcji amerykańskiej pt. „Colorado”.

NIEDZIELA. O 9 rano Lenin-grad nada reportaż z krążownika „Aurora”. Po południu — „Przegląd dziwnego psa Huckleberry”, „Symfonia dziecięca” Józefa Haydna, Teatrzyk „Violinek”. Miłośników starej piosenki zainteresuje program pt. „Czy pamiętasz?”. Potem możemy obejrzeć teleturcję z Łodzi „20 pytań” i wreszcie film fabularny produkcji amerykańskiej (od 14 l.) pt. „Wielki zegar”.

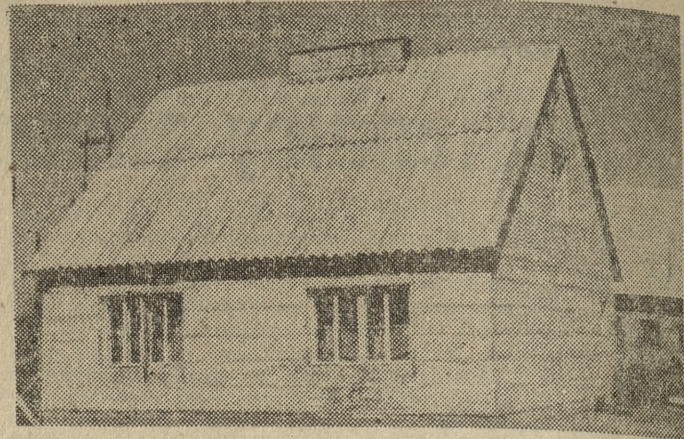
szym zakresie może Pan domagać się okazania części akt.

CIĄGŁOŚĆ PRACY

J. P., Poznań: — Od 1949 r. pracowałam bez przerwy w pewnej instytucji w Krotoszynie do 1 X 1962 r. Zvolniłam się z pracy, ponieważ mój mąż otrzymał mieszkanie i zamieszkałam z nim razem, podejmując 30 X 1962 r. pracę w PZPO w Poznaniu. Zakłady te nie chcą mi uznać ciągłości pracy i co za tym idzie — prawa do urlopu wypoczynkowego.

RED.: — Dz. U. nr 2, poz. 11 (z późniejszymi zmianami) przewiduje, że zachowanie ciągłości pracy następuje również w razie rozwiązania umowy przez pracownika w drodze wypowiedzenia, jeżeli jest to spowodowane przeprowadzeniem do innej miejscowości, w związku ze zmianą zatrudnienia. Radzimy udać się do komisji rozjemczej lub sądu.

NAUKA Technika ŻYCIE



Przyjemnie dla oka prezentuje się ten oto domek postawiony z tanich i łatwych do wykonania bloków gipsowych.

Zanim stanie dom...

Z doświadczeń Ośrodka Instytutu Techniki Budowlanej

Tak się na ogół składa, że do budowy domu na wsi przystępują ludzie nie posiadający odpowiedniego przygotowania fachowego. Trudno zresztą wymagać od rolnika, żeby się znał na sposobach najekonomiczniejszych konstrukcji dachowych czy produkcji prefabrykatów. Musi go ktoś o tym poinformować. Źródło informacji powinno być powszechnie znane i dostępne. Rolę taką ma spełniać architekt powiatowy wraz z powołanym do tego personelem pomocniczym. W praktyce nie zawsze tak jest.

Lukę w niesieniu na wieś informacji technicznej stara się wypełnić działający od 1959 roku na terenie trzech województw: poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego Ośrodek Instytutu Techniki Budowlanej, którego dyrekcja znajduje się w Warszawie, a siedziba terenowa w

Poznaniu przy ul. Solnej, 2. Zakres usług Ośrodka obejmuje porady techniczne (bezpłatne) dotyczące stosowania materiałów miejscowych jak: kamień, glina, żużel, gips itp. a także nowych rozwiązań konstrukcyjnych w budownictwie wiejskim i osiedlowym. Przeprowadza się badania materiałów budowlanych i wydaje orzeczenia o ich przydatności do budowy. Ośrodek organizuje szkolenie z zakresu stosowania materiałów miejscowych, wykonuje ekspertyzy techniczne, opiniuje projekty na budynki z materiałów miejscowych.

Konkretnie wygląda to w ten sposób, że w Ośrodku znajduje się kartoteka materiałów pochodzenia miejscowego. Wiadomo na przykład, że Wielkopolska obfituje w piasek, żwir i glinę, które doskonale nadają się do celów budowlanych. Jeśli przyjęło się niemal powszechnie budownictwo z

żużla (pustaki), którego zapasy są na wyczerpaniu, to nadal nie docenia się gliny. A przecież domy i budynki inwentarskie z gliny, budowane w oszalowaniu, są trwałe, ciepłe i równie efektywne jak stawiane z cegły. Sprawa polega na odpowiednim wyborze projektu typowego, na estetycznym otynkowaniu i pokryciu dachu materiałem ogniotrwałym. Z gliny można stawiać nie tylko budynki parterowe. Pokazano mi w Ośrodku zdjęcie osiedla piętrowych bloków zbudowanych z gliny w Pruszkowie. Zresztą po co daleko szukać? W Półku pod Szanotulami stoją dwa piętrowe domy, w Witaszycach pod Jarocinem jest chlewnia z gliny.

Warte szerszej popularyzacji są masy wapienno-piaskowe. Wielkopolskie cukrownie mogą dostarczyć duże ilości wapna defekacyjnego. Z tych materiałów, podobnie jak z pustaków gipsowych powstają najtańsze budynki, np. na ścianach oszczędza się około 40 proc. kosztów. W Trzcińcu jest taki dom z gipsu. Niestety, w Wielkopolsce nikt nie reflektuje na masową produkcję pustaków z gipsu. Można wydawać się zbyt fanatycznym, że gips kosztuje bowiem 300 złotych. Ośrodek wypożycza więc amatorom formy do produkcji gipsowych pustaków.

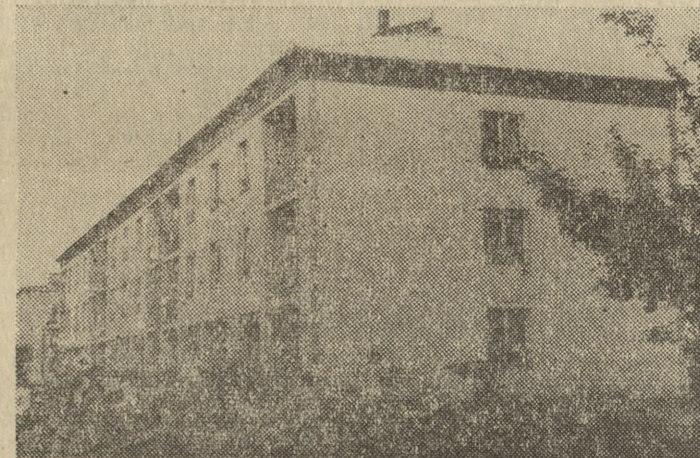
Wybór materiałów do budowy jest naprawdę duży. Ściany budynków nie muszą być murowane tylko z cegły ceramicznej pełnej. Jest jeszcze dziurawka, kratówka, cegła wapienno-piaskowa wypełniana żużlem lub gipsobetonem, pustaki żużlobetonowe, bloki żużlogipsowe, gazobetonowe. Można też ściany zewnętrzne odlewać z gipsobetonu piaskowego lub żużlowego czy żwirobetonu, można ubijać w deskowaniach z żużlobetonu, betonem jamistego, z gliny.

Jak z tego widać — warto zwracać się z pytaniami do Ośrodka, który ma zresztą wielu korespondentów. Fachowcy jadą na ogół na miejsce, radzą amatorów budowy w sprawach wyboru materiałów, lokalizacji, konstrukcji dachowej itp. Pozwala to uniknąć powszechnych na wsi grzechów budowlanych jak nawilgocenie ścian (brak izolacji poziomej) czy zbyt wielki metraż. Np. przy jednej poradzie udało się skłonić gospodarza do oszczędniejszego budownictwa, w związku z czym koszt budynku inwentarskiego zmniejszył się o 60 tys. złotych.

Oprócz porad indywidualnych niejako Ośrodek sprawuje nadzór nad budową tzw. budynków przykładowych w każdym powiecie. Ponadto co roku stawia się jeden budynek doświadczalny, gdzie stosuje się nowe rozwiązania konstrukcyjne dachowych.

Z rozmiaru prac przeprowadzanych przez Ośrodek, który prowadzi ponadto współpracę z przedsiębiorstwami budowlanymi i specjalizującymi się w budowie ogrzewanych, można by wywnioskować, że zatrudnia on armię fachowców. Niestety, jest tylko czterech pracowników technicznych, którzy pod kierunkiem inż. Hieronima Nowickiego usiłują sprostać ogromowi zadań, wypełnić dobrze za mówienie społeczne, pracując w niezwykle skromnych warunkach, w baraku zajmowanym podobno od lat nielegalnie. A przecież tak pożytecznej dla naszego województwa i sąsiednich placówek należałoby się nieco więcej opieki i troski ze strony władz lokalnych.

MARIA KEMPARA



To osiedle piętrowych bloków w Pruszkowie zbudowano z... gliny.

Fot. — „Głos”

Sen zimowy i podróże międzyplanetarne

Ten szczęśliwy wybraniec, który pierwszy uda się w podróż na inne planety układu słonecznego, powtórzy — zdaniem farmakologa radzieckiego, prof. Arbuzowa — słowa kosmonauty Titowa: „Przed wszystkim idę spać”. I położy się spać, ale sen jego będzie trwał przez długie miesiące. Rytm jego serca zwolni się, oddech stanie się ledwie wyczuwalny, temperatura ciała obniży się.

Przez długie miesiące stacje naziemne odbierać będą tylko dane, wysyłane przez instrumenty na pokładzie statku międzyplanetarnego, dane, dotyczące stanu kosmonauty i jego pojazdu. On sam, podróżnik kosmiczny, będzie spał. Dopiero w momencie lądowania na dalekim świecie, automatyczna strzykawka wstrzyknie mu lek, który go rozbudzi.

Prof. Arbuzow i jego ekipa od lat prowadzi doświadczenia na zwierzętach w poszukiwaniu leków do przerywania głębokiego snu i silnego pobudzania aktywności kory mózgowej. Jak dowiadujemy się z agencji TASS, zdołali oni taki lek uzyskać. Jest nim fenatyna, substancja syntetyczna, uzyskana z fenaminy i kwasu nikotynowego. Jest to potężny bodziec kory mózgowej, zwiększający zdolność człowieka do pracy, jego pobudliwość i uwagę. Fenatyna nie daje przy tym żadnych szkodliwych następstw, dzięki czemu oddawać może bardzo cenne usługi w lecznictwie.

Działanie leku sprawdzone zostało na zwierzętach doświadczalnych. Piwnice jednego z budynków leningradzkiej katedry farmakologii przekształciły się w tym celu w swojego rodzaju zimowisko zwierząt. Tam zaryte w słome, śpią głębokim snem: nietoperze, susły, jeże i inne zwierzęta, które normalnie zapadają w sen zimowy.

Sen ten jest tak mocny, że nie przerywa się, kiedy zwierzęta to wynosi się do innego pomieszczenia, zalanego słoncem, o temperaturze znacznie wyższej, nawet o 25 st. C. Nietoperze, umieszczone w ciepłym i jasnym pokoju, nadal śpią, temperatura ich ciała dochodzi zaledwie do 3 st. C., ich oddech jest równie niewyczuwalny, jak akcja ich serca.

Kiedy jednak zwierzętom wstrzyknie się kilka miligramów fenatyny, wszystko się zmienia. Po 10 zaledwie minutach cały zwierzynek budzi się. Temperatura nietoperzy nagle wzrasta do 37 st. C., rozbudzone jeże, wysuwają swe ciekawskie pyszczki i zaczynają głośno chrząkać, susły głośno dopominają się o jedzenie.

Być może, że stapię się właśnie tak, jak przepowiada prof. Arbuzow: że pierwsi podróżnicy do dalekich światów będą mogli — dzięki osiągnięciom uczonych leningradzkich — przespacia całą podróż i oszczędzą sobie w ten sposób wszystkich przykrych sensacji, związanych z wielomiesięcznym po- bytem w próżni kosmicznej. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

BRANŻOWY OSRODEK NORMOWANIA PRACY PRZY POZNANSKIEJ FABRYCE MASZYN ZNIWNYCH W POZNANIU - STAROLECE — zatrudni — **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MECHANIKÓW** posiadających praktykę w działach produkcji, technologii, w zakresie organizacji pracy; — **STAZYSTÓW**.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych Poznań — Starolece, ul. Pstrawskiego 1. Dojazd tramwajami linii nr 13 i 14. K7581

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU, ul. Słowackiego 13 — zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA MAGAZYNU GŁÓWNEGO w Czerwonym koło Poznania. Wymagane doświadczenie w prowadzeniu magazynu wielobranżowego, średnie wykształcenie, niekałaność. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami i świadectwami pracy w Dyrekcji Przedsiębiorstwa — pokój 38. K7530

DOBRY ZESPÓŁ MUZYCZNY 6-7 OSÓB na wieczorki taneczne i koncerty popołudniowe zaangażuje **UZDROWISKO POŁCZYN-ZDROJ**. Placa od 1.800 — 2.200 zł za 130 godzin pracy miesięcznie. Tanie wyżywienie i mieszkanie. Zwolnienie z pracy — wyłączenie. Oferty kierować na ręce dyrektora Uzdrowiska. K7560

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W POZNANIU, ul. Północna 14 — zatrudni zaraz:

1. 10 **PRACOWNIKÓW DO ROBOT DROGOWYCH** z Poznania i spoza terenu miasta do 30 km na codzienny dojazd;

2. 5 **PRACOWNIKÓW ZA- I WYŁADUNKOWYCH**;

3. 5 **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I i II kategorią prawa jazdy. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Praca na terenie miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy ul. Północnej 14. K7566

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, Zmłotowa 41/49, zatrudni natychmiast 18 **INSTALATORÓW SANITARNYCH**, 18 **ELEKTRYKÓW** oraz 2 **STOLARZY**. Wynagrodzenie ze względu na charakter robót wysokie. Miejsce pracy na terenie woj. poznańskiego. K7584

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, Zmłotowa 41/49, zatrudni natychmiast zastępcę technicznego **KIEROWNIKA ZAKŁADU** Prefabrykatów Betonowych w Obrzycku pow. Szamotuły z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i odpowiednią praktyką, 1 **MISTRZA STOLARSKIEGO** ze znajomością obróbki stolarki budowlanej, 1 **MISTRZA BUDOWLANEGO** do Zakładu w Obrzycku. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K7587

ZAKŁADY MIĘSNE — RZĘZNIA w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, przyjmą zaraz 60 **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do różnych prac magazynowych, transportowych, **POMOCNIKÓW WĘDLINIARZY** i **OBŁOJÓWCÓW**, oraz **STRAŻNIKÓW**. Zgłoszenia oraz bliższe informacje udzieli Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego tut. Zakładów w godz. od 8-13. M7622

ST. TECHNOLOGÓW I ST. KONSTRUKTORÓW poszukujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K7617.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIELAWY POGORZELSKIE pow. Krotoszyń przyjmie natychmiast:

1. 3 **Rodzin** do pracy w obozie;

2. **Magazyniera** od 1. I. 1964 r. Od kandydatów wymagane jest przygotowanie zawodowe. Mieszkanie zapewnione. K7628

POZNANSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH zatrudnia zaraz: **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko Kier. Sekcji Kapitałowych Remontów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr Poznań, ul. Bałtycka 85. K7630

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W POZNANIU, ul. Starolece 57 — zatrudni zaraz 4 **STROŻÓW** na pełen wymiar godzin.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod wymienionym adresem. K7675

POZNANSKA WYTWÓRNIĄ PAPIEROSÓW w Poznaniu, ul. Wojskowa 3 zatrudni natychmiast **INŻYNIERA - MECHANIKA** z wieloletnią praktyką na stanowisku **KIEROWNIKA RUCHU** w Dziale Głównego Mechanika. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. oraz 2 **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO KOTŁOWNI** — wynagrodzenie około 1.600 zł. Osobiste zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Wojskowa 5. K7625

Praca

Pomoc domowa z poleceniem (3 dni w tygodniu) potrzebna zaraz. Nowowiejskiego 59 m 2. Zgłoszenia godz. 15-17. 8255g

Pomoc domowa na stałe do rodziny lekarskiej potrzebna zaraz. Warunki dobre. Marcelesińska 57 m 1 po południu. 7861g

Samodzielną pomoc domową na stałe do domu lekarza potrzebna zaraz. Aleja Stalingradzka 1 — Uniwersytet. Zgłoszenia w portierni. 8285g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: Chełmońskiego 11 m. 19 (nowy blok) po godz. 17. K7587

Meżczyznę z rodziną do pracy w gospodarstwie rolnym przyjmie. Stacja Kolejowa, szkoła w miejsc. Zygmun Urban, Wilkowice, pow. Leszno. 24980p

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem do 3 osób. Warunki dobre. Ho rak, Nowotki 30 (Świerczewo). Zgłoszenia od godziny 17. 8305g

Pomoc domowa na stałe (dobre warunki), potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 8393g

Księgowego (a) starszego, samotnego z kilkuletnią praktyką w rolnictwie — zatrudni prywatna hodowla nasion. Pokój z utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8405g.

Gospośia potrzebna na stałe. Poznań-Wilda, ul. Umińskiego 24 m. 3. 8523g

Gospośia samodzielną potrzebną od 1 listopada. Warunki dobre. Zgłoszenia codziennie od godz. 8-10 rano, Lubeckiego 16 m. 2. 8515g

Przyjmie ucznia do zawodu stolarskiego. Poznań, ul. Kolejowa 47. 8174g

Rencistka zaopiekować się dziećmi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8223g

Potrzebni pracownicy do wykonania izolacji ciepłochronnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 8244g

Zatrudnię starszą osobę umiejącą robić peruki do łalek. Klinika Łalek, Nawiejskiego 37. 8271g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 6353g

Uwaga! Najpóźniej w I dekadzie listopada otwieramy nowe kursy: 1) kroju i szycia I i II stopnia; 2) kreśleń technicznych I i II stopnia; 3) radiotelewizyjne popularne i zawodowe; 4) spawaczy elektrycznych i acetylenowych dla początkujących; 5) wyrobu łalek i sztucznych kwiatów; 6) języków obcych. Zgłoszenia: Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Poznań, ul. A. Lampego 7. K7573

Po co czas

marnować w kuchni?

W CODZIENNYCH KŁOPOTACH, ZWIĄZANYCH Z PRZYGOTOWANIEM POSILKÓW, WYRĘCZY CIĘ KAŻDY SKLEP GARMATERYJNY, SPOŻYWCZY lub „DELIKATESY”.

Żądaj



gotowych potraw, kanapek, przekąsek, deserów itp.

SKLEP SPOŻYWCZY

K7467

Kupno

Kupię duże damskie futro używane. Ratajczaka 32 m 34. 8177g

Kupię samochód „Moskwickę” po małym przebiegu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8182g

Kupię skuter Lambretta — małym przebiegiem. Tel. 517-15. 8199g

Wózek inwalidzki w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8200g

Prasę kolankową do bakelitu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8208g

Wytłaczarkę kupię. Firma „Foloplast” Poznań. Tel. 452-18. 8210g

Włoneczkę kupię. Małowiejski Mieczysław, Poznań, Naramowice, ul. Chrobacza 3. 8245g

Sprzedaj

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 6507g

Siatki ocynkowane, bramy, kompletne oparkowania poleca „Parkan”, Grunwaldzka 24. Ceny niskie. 6767g

Ocie z piastami, tarcze 15, 18, 20 do wozów ogumionych dostarcza „Autometal”, Poznań, Miła nr 17. 7080g

Sprzedam tokarnię 1 m tocznia. Sw. Wojciecha 21 warsztat. 8269g

Drzewka owocowe poleca: Szkoła Drzew Owocowych w. Jan Woźny — Piatkowo, poczta Poznań 31. Sprzedaj: dawniej — Poznań, ul. Zwierzyńska 11, obecnie tylko w Piatkowie. Transport własny. 8350g

Okazyjnie sprzedam garaż blaszany, furtkę. Poznań, ul. Dąbrowskiego 426 — działka 48. 8273g

Samochód „Octavia-Super” mały przebieg, produkcja 1962 sprzedam. Tel. 660-07. 8293g

Pianino marki niemieckiej w idealnym stanie sprzedam. Dzierżyskiego 37 m 9 od godz. 17 do 19. 8296g

Akordeon „Wiktoria” 80-basowy, 7 rejestrów, nowy sprzedam. Tel. 439-30. 8311g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Okazyjnie, tanio sprzedam samochód ciężarowy — ładowność 750 kg, w dobrym stanie. Olezak, Konin, ul. Bydgoska 34 m. 46. 24070p

Sprzedam skuter „Włatka” po 6.000 km. Ogładać niedziela — Konopnickiej nr 18. 8593g

Sprzedam pianino „Legnica” czarne, w dobrym stanie. Działowa 10 m. 28. 8568g

Sprzedam samochód „Syrena” (25.000 km) w dobrym stanie. Tadeusz Szymanowski, Wojnowice, poczta Buk. 24315p

Sprzedam 400 sztuk asparagów dwuletnich. Puszczkowskiego, Marchlewskiego 30. 8363g

Samochód KDF zkarasowany sprzedam lub zamienię na Fiat 500. Sołacz, Podlaska 8. 8215g

Sprzedam okazyjnie barak z pięt trzcinowych o powierzchni 150 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 8251g

Kocioł 200 litrów ze spustem sprzedam. Zgola, Magdalska 7a m 5a. 8263g

Sprzedam elektryczny kaloryfer w bardzo dobrym stanie. Ratajczaka 38 m 2a. 8264g

Sprzedam 10 ton ziemniaków jadalnych. Poznań — Podolany, Gołębia 14. 8267g

Okazyjnie sprzedam garaż blaszany, furtkę. Poznań, ul. Dąbrowskiego 426 — działka 48. 8273g

Samochód „Octavia-Super” mały przebieg, produkcja 1962 sprzedam. Tel. 660-07. 8293g

Pianino marki niemieckiej w idealnym stanie sprzedam. Dzierżyskiego 37 m 9 od godz. 17 do 19. 8296g

Akordeon „Wiktoria” 80-basowy, 7 rejestrów, nowy sprzedam. Tel. 439-30. 8311g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

Sprzedam samochód Fiat NSU na chodzie (14 tys. zł). Nowy Tomys, Chopina 16 tel. 572. 8339g

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA W POZNANIU

zawiadamia, że został otwarty po generalnym remoncie, nowoczesnie urządzonego **ZAKŁAD KOSMETYCZNY NR 90** przy ul. Zwierzynieckiej nr 12 czynny od godz. 8-21.

Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres kosmetyki oraz fryzjerstwo i manicure

Zabiegi wykonują wysoko kwalifikowane z długoletnią praktyką kosmetyczki i pedikurzystki.



LoKale

Karpacz! mieszkanie 3-pokojowe kuchnia, łazienka c. o. garażem zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8393g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe 30 m² w nowym budownictwie (Grunwald) na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką do 60 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8194g

Przyjmę na wspólny pokój młodszego pana lub studenta (przy Kraszewskiego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8198g

2 pokoje z kuchnią z działką żądziwną w Szczecinie zamienię na mieszkanie w Poznaniu dzielnicą obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8204g

Mieszkanie 3-pokojowe nowe (Grunwald) dozwolę zamienię na równorzędne lub 2 pokoje samodzielną nową bez dozwolę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8205g

Młode małżeństwo kupi mieszkanie wyłączone. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8206g

Kulturalna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8213g

Zamienię samodzielne 2 pokoje (42 m²) z kuchnią, łazienką (St. Miasto) na samodzielne 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8217g

Małżeństwo bezdzietne szuka niekierującego pokoju na 2 lata. Gwarantujemy wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8218g

Oddam pokój. Zapłać rok z góry. Stanisława 44 m 2 (Waniary). 8220g

Pracującego pana przyjmę na pokój. Górczyn, Gostyńska 91. 8226g

Magister samotny wynajmie mały pokój sublokatorski w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8229g

Dwie panny pracujące poszukują pokoju na okres zimowy. Alicja Wentura Czerlejno poczta Kleszczewo. 8231g

Pokoje z kuchnią samodzielnie zamienię na większe (Wilda). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8233g

UWAGA!

● **BARAKI DREWNIANE** przenośne — nadające się do zagospodarowania placu budów — oraz

● **2 SUMATORY ELEKTRYCZNE** z taśmą kontrolną

nabędzie Przedś. Państwowe w Poznaniu. Oferty z podaniem opisu technicznego i ceny — prosimy kierować do dnia 10 listopada br. do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K7680.

Komunikaty

ZARZĄD WOJEW. ZW. RODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA Poznań, Mickiewicza 33 niniejszym podaje do wiadomości, że członkom Związku udziela bezwzględnie zapomogi na zakup królików samiec w wysokości 35 zł, a na zakup samic 70 złotych. Bliższych informacji udzielają: Prezesi Kół Powiatowych, oraz Biuro Wojewódzkie Związku. 8319g

Zgubiono dowód rejestracyjny na ciągnik „Urus” C 325 nr. rej. PN 42-45, silnik 1134 K. R. Szczepankowo pow. Szamotuły. 8314g

Zgubiono prawo jazdy amatorskie na motocykl wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Szamotułach. Jan Urban, Szkolniki Małe. 8382g

Zgubiono paszport „Lubica” Aniszczewo — mgr farmacji — unieważnia się. 8505g

Owczarek białą przybłąkał się. Poznań-Rataje, Polanka 6 m. 2. 8595g

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 7100g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, naczynia do chrztu, ubrania, fraki. Druga 9. 7426g

Tłumaczenia techniczne, naukowe oraz legalizacje dokumentów dokonuje Zespół Tłumaczy Przyśięgłych Poznań, Feliksa Nowowiejskiego 9. 7815g

Artystycznie ceruje, farbuje, szybko. Poznań-Lazarski, Engla 11 m. 9. 8294g

Zapiekuję się dzieckiem 4-6 lat we własnym mieszkaniu. Szymborska 12 m 9 — Łazarski. 8320g

20.000 zł pożyczki pożyczę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8427g

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 7100g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, naczynia do chrztu, ubrania, fraki. Druga 9. 7426g

Tłumaczenia techniczne, naukowe oraz legalizacje dokumentów dokonuje Zespół Tłumaczy Przyśięgłych Poznań, Feliksa Nowowiejskiego 9. 7815g

Artystycznie ceruje, farbuje, szybko. Poznań-Lazarski, Engla 11 m. 9. 8294g

Zapiekuję się dzieckiem 4-6 lat we

TEATRY
OPERA — g. 7.30 — „Manru”;
OPERETKA — g. 19 — „Sinobro-
dy”; POLSKI — g. 19 — „Kordian
i cham”; NOWY — g. 19 — „Wiel-
ki człowiek do małych intere-
sów”; MARCINEK — g. 11 i 16.30
— „Teatr Pietruszki”.

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.15 — „Waż morską z Loch
Ness” (ang., 16 l.); BAŁTYK —
g. 10, 12.30 — „Konik polny” (ra-
dziecki, 12 l.); g. 15.30 i 18 i 20.15
— „Ludzie i bestie” (II ser., radz.,
16 l.); g. 22.30 — „Ballada huzar-
ska” (radz., 16 l.); CZERNAST-
KA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15
— „Komiczny świat Harolda
Lloyda” (USA, 12 l.); GRUN-
WALD — g. 15 — „Czopolek”, kwiat
poranku” (radz., 12 l.); g. 17 i 19.30
— „Kapitan Fracasse” (franc., 16
l.); GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18
i 20 — „Sekretarz Rejkonu” (ra-
dziecki, 12 l.); GWIAZDA — g.
15.30, 18 i 20.15 — „Dom z fa-
ciatą” (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45
i 19 — „Czarne skrzydła” (polski,
16 l.); KOSMOS — g. 15 — „Chlo-
piec z Czarnego Ładu” (ang., 9 l.);
g. 17 i 19.30 — „Niemajomi z po-
ciagu” (USA, 16 l.); MALTA — g.
16 — „Niezapomniany kamerdyner”
(ang., 12 l.); g. 18 i 20.15 — „Czar-
ny monok” (franc., 16 l.); OLIM-
PIA — g. 10, 12.30 i 15 — „Spraw-
cy nieznani” (włoski, 16 l.); g. 17.30
i 20 — „Zawrót głowy” (USA, 16
l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 —
„Strachy zamku Spessart” (NRF,
16 l.); MUZA — g. 16 i 18 — „Sie-
rioza” (radz., 12 l.); g. 20 — „Ła-
nia” (radz., 16 l.); PRZYJAŹN —
g. 15.30, 18 i 20 — „Cichy Don”
(radz., 16 l.); II seria; RIALTO —
g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 —
„Rancho w dolinie” (USA, 16 l.);
RUSALKI (SWARZĘDZ) — g. 17
i 19.30 — „Zbrodniarz i panna”
(pol., 16 l.); SCALA — g. 16, 18
i 20 — „Jak zdobyć męża” (USA,
16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 —
„Gangsterzy i filantropi” (pol.,
14 l.); WARTA — g. 10 — 13 —
„Droga do gwiazd” (radz., 7 lat);
g. 15, 17.30 i 20 — „Karmazynowy
pirat” (USA, 16 l.); WILDA — g.
15, 17.30 i 20 — „Telefon towarzy-
ski” (USA, 16 l.); WZASOWICZ
(PUSZCZYKOWO) — g. 17 i 19.15
— „Ich dzień powszedni” (pol.,
18 l.); WRZOS (LUBON) — nie-
czynne; WRZOS (MOSINA) — g.
17 i 19.15 — „Złodziej w hotelu”
(USA, 16 l.); ZNICZ — nieczynne.

RADIO
SOBOTA
WARSZAWA I: 8.05 Muzyka i
akt.: 8.50 — „Rozmowy na tema-
ty prawne”; 9 — Dla klas III i IV;
„Instrumenty Signora Fermaty”;
10.10 — Mówi Technika — cykl:
„Od klawikordu do generatora”
pt. „Sekrety piszczałek”; 10.20 —
Muz. operowa; 11 — Audycja dla
klasy V pt. „Tajemnica Antka”;
11.30 — „Na wesole”; 12.15 — „Ro-
dzice a dziecko”; 12.15 — „Rol-
niczy kwadrans”; 13 — Dla klas
III i IV pt. „Bolek w Jeleniej Gó-
rze”; 13.20 — Konc. rozr. w wyk.
Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-
głośni PR; 14 — „Niezapomniane
stronice”; 14.30 — Zagadka literacka;
14.30 — Ukraińska muz. symf.;
15.10 — „Sportowcy wiejszy na
start”; 15.25 — „Mój program na
antenie” w oprac. Ireny Balla-
ban; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35
Program młodzieżowy „Ambicje i
starty”; 17.05 — Audycja Ośrodka
Badań Opinii Publicznej; 17.40 —
Utwory Maurycego Ravela; 18 —
„Najciekawszy proces”; 18.30 —
Nauka jez. franc.; 19.05 — „We-
drówki muzyczne po kraju”; 20.25
Sport; 20.30 — „Zgaduj — Zgaduj-
la”; 22 — Ork. tan.; 23.10 — Mu-
zyczna wizyta w Paryżu.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.
POZNAN: 7.53 — Muzyka; 9.45
nauka jez. ros.; 10 — „Na różnych
instrumentach”; 11.30 — Muz. ope-
rowa; 12.15 — W rytmie kujawiaka
i oberka; 12.30 — Zielony Maga-
zyn; 13.20 — Kultura pilnie po-
szukiwana; 14.30 — „O sprawach
zawodowych”; 14.45 — „Błękitna
sztafeta”; 15 — Mel. hiszpański;
15.10 — Utwory fortep. gra M.
Gozdecka; 15.30 — Dla dzieci
śluch. pt. „Kateria”; 16.25 — Sport;
16.30 — „Grająca szafa”; 18.50 —
Fel. M. Jorsta; 19.05 — Muzyka i
aktualn.; 19.30 — „Matysiakowie”;
20 — Mel. tan. i piosenki; 21.27 —
Sport; 21.40 — Konc. Pozn. Pię-
tastki Radiowej; 22 — „Kabaret
starszych panów”; 23 — Kacik me-
lomana; 23.30 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50.
NIEDZIELA
POZNAN II: 8.10 — Rozmowy o
kulturze. Autor: Stanisław Struga-
rek; 8.35 — „Radioproblemy”;
10.30 — Dekada Kultury Ukrain-
skiej w PR „Złota wieża w bę-
kicie”; — wiersze współczesnych
poetów ukraińskich; 11 — Spotka-
nie z Katarzyną Boveri; 11.20 —
Zespół Dźwiękowy; 11.40 — Słucha-
my muz. lud.; 13.10 — „Rzecz-
nica sceneria”; — fel. W. Mitner; 13.30
— „Moskwa z mel. i piosenką słuch-
aczom polskim”; 14 — Pozn.
koncert życzeń; 15 — Dla dzieci
śluchow. M. Serkowski pt. „Po-
dróż do zaccarowanego królestwa”
wg powieści A. Maurois; 16 —
„Trzy razy ha”; — Teatr Komicz-
ny; 16.30 — Koncert chopinowski
w wyk. Jose Kahana (Meksyk);
17.15 — Spiewa „Ślask”; 17.30 —
Podwieczorek przy mikrofonie;
19 — Słuchow. wg komedii Paula
Moranda „Pokaż dokumenty”;

„Przeprowadzka” w eterze

TV Poznań zmienia kanały

W pobliżu Sremu „wystrzeliła” w górę potężna kon-
strukcja stalowa, tworząc nowoczesny akcent wizu-
alny w tej okolicy. Jest to blisko 300-metrowy maszt an-
tenowy nowego ośrodka nadawczego poznańskiej telewizji,
zbudowanego w dużej części przy pomocy składek spo-
łeczeństwa Wielkopolski.

Tuż obok masztu stanął pię-
trowy budynek, w którym ho-
norowe miejsce zajęły urza-
dzenia nadajnika. Wzdłuż jed-
nej ze ścian wielkiej sali, za-
instalowano zespół metalo-
wych szaf wyposażonych w

19.30 Mel. tan. „Od charlestona do
bossa nowa”; 20 — Rewia piosen-
ek; 20.31 — Wyniki los. PGL „Ko-
ziółki”; 22 — Sport; 22.30 — „Ze
świata opery”; 23 — Do tańca za-
praszają orkiestry: Kid Ory's Cre-
de Jazz Band, Bossa Nova Combo
oraz orkiestra Manuela Pizzaro.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05,
17, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
8.30 — „Przełom muzyczny ty-
godnia”; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 —
Muzyka dawna; 9.30 — Radiowy
Magazyn Wojskowy; 10 — Dla
dzieci w wieku przedszkolnym
śluchow. pt. „Gdyby żył Ambro-
ży”; 10.20 — Koncert życzeń;
11.40 — Magazyn Nowości Techni-
ki; 12.20 — „W samo południe”;
12.50 — „Niedzielną kiermasz mu-
zyczny”; 13.30 — „Rozmowy z po-
słami”; 13.40 — Gra Polska Kape-
la p. d. F. Dzierżanowskiego; 14.15
Zielony Magazyn; 14.30 — „W Je-
zioranach”; 15 — „Weseli auto-
bus”; 16.05 — Tygodn. przeł. wyd.
międzynar.; 16.20 — Słuch. wg po-
wieści G. Simenona pt. „Tajem-
nica zarysów ludzi”; 17.20 — Muz.
tan. oraz wyniki najciekawszych
impres sport.; 18 — Wyniki Toto-
Lotka oraz regionalnych gier lic-
bowych; 18.05 — Muz. tan.; 19.05 —
„Zespół Dźwiękowy”; 19.25 — Kon-
cert wieczorny; 20.26 — Sport;
20.30 — „Matysiakowie”; 21 —
„Mikrofon dla wszystkich”; 22 —
Graj! Węgierskie Ork. Tan.; 22.20
„Świadectwo” słuch. poetyckie;
23.10 — 30 minut z Radiowym Ze-
spółem do nagrań polskiej mu-
zyki rozr. „Studio M-2”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16,
20, 23.
TELEWIZJA
SOBOTA
POZNAN I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI: 8.50 — „Orkiestra
Wojskowa” — film fab. prod. we-
gierskiej od 1. 14; 10.25 — Audycja
dla nauczycieli z cyklu „Nowa
szkoła”; 10.40 — Przerwa; 11.55 —
Progr. dla szkół kl. VII z cyklu
„Nauka o człowieku”; 12.25 — Prze-
rwa; 16.05 — Program dnia; 16.10
— „Przygody Kajtusia”; 16.40 — PKF;
16.50 Program okolicznościowy z
okazji 20-lecia L. W. P.; 17 — Wi-
adomości dziennika; 17.05 — Wido-
wisko dla dzieci — „Jesienne przy-
gody misia Tymoteusza”; 18.05 —
Film fab. prod. włoskiej „Przy-
gody Robby i Bucka”; 19.35 —
„Wieczorne rozmowy”; 19.50 — Do
branc; 20 — Dziennik; 20.30 —
Program z cyklu „Portrety”;
— „Van Gogh”; 21.25 — Telereklama;
21.27 — Film prod. USA „Dr Kil-
dare”; 22.15 — Wiadomości dzien-
nika TV; 22.25 — Magazyn roz-
rywkowy — „Miks”.

NIEDZIELA
**POZNAN I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI:** 9 — Kurs rolniczy; 10 — „Mali
mistrzowie”; 11.50 — Program
dnia; 11.55 — Mecz piłkarski o
mistrzostwo I ligi (Polonia — By-
stom — Legia — Warszawa); 14.55
— Wyniki losowania „Kozioł-
ków”; 15 — Niedzielną biesiadą;
15.50 — „Światowid” nr 66; 16.20
— Dla dzieci: „Teatrzyk Domo-
wy”; 16.45 — Opera Buffo — Jo-
zefa Haydna — „Aptekarz”; 17.35
— Film krótkometrażowy; 18.10
— „Kompozytor i jego piosenki”;
— muzyczny program rozrywk.;
18.50 — Teleturniej; — „Wielka
gra”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 —
Dziennik; 20.30 — „Kwadrans re-
cenzenta”; 20.45 — Film fabul.
— prod. ang. „Marynarzu, strzeż
sie!” — od lat 14; 22.05 — Spor-
towa Niedziela; 22.35 — Niedziela
Sportowa Wielkopolski;

WYSTAWY
KLUB MPK — ul. Ratajczaka
— Wystawa książki i prasy ra-
dzieckiej — czynna od godz. 9—20.
HALL BIBLIOTEKI im. E. RA-
CZYŃSKIEGO — „Wielkopolska
w dokumencie XIII—XX w.” —
godz. od 10—15;

MUZEJA
MUZEUM WOJSKA — Stary
Rynek — czynne od godz. 9—15.
KONCERTY
AULA UAM — godz. 19.30 —
Koncert symfoniczny — dyrygent
Zdzisław Szostak, solista — An-
drzej Hiolski (baryton).

DYŻURY
PANSTW. SZPITAL KLINICZ-
NY IM. ŚWIĘCIEKIEGO — chi-
rurgia — ul. Przybyszewskiego 49,
tel. 612-11; SZPITAL MIEJSKI
IM. FR. RASZEJ — interna —
ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40; WO-
JEWODZKI SZPITAL DZIECIĘCY
— chirurgia dzieci, od lat 14 —
ul. Józefa 8/9, tel. 512-96.

APTEKI: 23 Lutego 18; Mickie-
wicz 22; Dzierżynskiego 136/140;
Głogowska 72; Garbary 52.
Tylko dyżur nocny: Matejski 1;
Rynek Śródecki 1; Główna 53;
Staroleśka 79; Swarzędzka 6.

Tyle — interesujących z
pewnością dla posiadaczy od-
biorników telewizyjnych — in-
formacji od dyżurnego inży-
nier. Przy okazji zapytaliśmy
także kierownika nowego o-
środka inż. Mariana Olszaka,
czy dzięki nowej stacji popra-
wi się odbiór programu ogólnopolskiego. Okazuje się, że
na razie nie będzie zmian, gdyż
program np. z Gdańska czy
Warszawy otrzymujemy przy
pomocy łącz. przez Wrocław,
Katowice i Łódź. Zasadnicza
poprawa powinna nastąpić w
przyszłym roku, kiedy to roz-
począć ma pracę nowa linia
łącz. zautomatyzowanych z
NRD przez Poznań, Łódź do
Warszawy. Dodajmy na zakoń-
czenie, że dzięki nowej silnej
stacji znacznie poprawi się
odbioru programu telewizyjnego
w naszym województwie.
Ma to szczególne znaczenie dla
wielu małych miejscowości,
gdzie telewizja jest często je-
dyną rozrywką kulturalną.

MIROSLAW IDZIOREK
— Panie inżynierze — za-
pytaliśmy — czy nowy nadaj-
nik pracuje już „na pełnych
obrotach”?
— Czasem pracuje, czasem
nie. Po prostu nowy nadajnik
znajduje się w okresie prób.
Staramy się transmitować już
program poznański i ogólnopolski.
Jak to jednak bywa
w okresie prób, powstają je-
szcze przerwy w nadawaniu.
Wiążę się to z pomiarami i
badaniami technicznymi urza-
dzenia nadawczego. Musimy
jeszcze czekać na przyjazd
ekspertów z Instytutu Łącz-
ności, później nastąpi odbiór
nowego urządzenia przez komi-
sję resortową i od tego
momentu rozpocznie się trzy-
miesięczny okres próbny. Po-
siadacze odbiorników telewiz-
yjnych w Poznaniu i innych
miejscowościach mogą jednak
już obecnie przygotowywać
się do odbioru naszej stacji.
Chodzi tu przede wszystkim
o przygotowanie anten od-
biorniczych. W przypadku Po-
znania można będzie zastoso-
wać te same anteny, które
odbierają kanał 7. Trzeba je
tylko nieco skrócić i odwró-
cić w kierunku Sremu. Wi-
działem już w Poznaniu kilka
telewizorów bardzo dobrze
odbierających stację w Sre-
mie na kanale 9 przy dotych-
czasowych antenach. Nie we
wszystkich jednak dzielnicach
będzie równy odbiór.
Mieszkańcy Starego Miasta i
innych niżej położonych dziel-
nic będą musieli w związku
z tym umieścić antenę na da-
chach i to na dość wysokich
masztach. Natomiast w Dęb-
cu czy na Łazarzu nawet na po-
kojowych antenach można
otrzymać zadowalający obraz.
Zresztą nierówny odbiór pro-
gramu telewizyjnego w róż-
nych dzielnicach Poznania ob-
serwowaliśmy także na kana-
le 7. Na przygotowanie się do
odbioru nowej stacji jest do-
statecznie dużo czasu, gdyż
równocześnie ze Sremem pra-
cować będzie jeszcze przez
kilka miesięcy nadajnik w
Poznaniu.

**— Jaka jest „metryka” no-
wego nadajnika?**

— Zbudowany został w ca-
łości przez polskich fachow-
ców z zakładów „ZARAT” w
Warszawie. Podobne urządze-
nia pracują już w kilku ośro-
dkach, m. in. w Krakowie. Moc
150 kilowatów zapewni od-
bior w zasięgu 100, a nawet
więcej, kilometrów. Otrzyma-
liśmy już sygnały o dobrym
odbiorze naszej stacji we Wro-
cławiu, Łagowie i Kaliszu.

„Uwaga — PACJENT!”
O znacznym zainteresowaniu akcją „Uwa-
ga — PACJENT!”, świadczą liczne listy,
jakie wpływają stale do redakcji. Wiele z
nich — zgodnie z naszą prośbą — zawiera
szereg konstruktywnych pomysłów w zakre-
sie usprawnienia działalności lecznictwa
otwartego. Niektóre z cenniejszych wypowie-
dzi zamieszczamy dzisiaj, nie usuwając roz-
strzygać, które propozycje i uwagi zasługu-
ją na natychmiastowe wprowadzenie. Zdajemy
sobie sprawę, że wszystkie postulaty muszą
stać przedmiotem rozważań odpowiednich
władz.

Drukowane już poprzednio uwagi na temat
wprowadzenia wolnego wyboru lekarza, znaj-
dują nadal wielu zwolenników, którzy do-
statecznie jasno uzasadniają taką potrzebę.
Przy okazji zaś wysuwają inne uwagi i wnio-
ski. Jeden z czytelników pisze m. in.:
„Niepożądane jest związane z jednym rejonem
spraw zabiegowych, np. zastrzyków. W
takiej sytuacji w jednym gabinecie panuje
tłok, w innych — pustki (...). Również tera-
pia fizyczna, powinna być dowolna, np. by-
łoby wygodniej udawać się do ośrodka, po-
łożonego bliżej miejsca pracy. Obecnie — jak
wiadomo — trzeba się poddawać wszelkim
zabiegom w rejonie zamieszkania.”

Pacjent z Lubonia — Lasku, p. W. T., tak
formuluje swe „lecznicze” żartownienie:
„Mam 82 lata i szereg schorzeń, m. in. —
astmę oskrzelową, chora wątroba, nadciśnienie
itp. Raz należał do Ośrodka Zdrowia
w Luboniu, innym-zwów razem posyła się nas
do Zabikowa. Obserwujemy także stałe zmia-
ny lekarzy. Często zdarza się, że nim lekarz
zdola rozeznaczyć pacjenta, już przenosi się go
(lub sam ucieka) do innego rejonu. — Jeśli
chodzi o Zabikowo, to już sama droga jest u-

ciężka. Muszę jechać autobusem do Dębca,
tam przesiadać na inny autobus. A może da-
łoby się zorganizować Ośrodek Zdrowia w
samym Lasku? Ostatecznie mieszka tu ponad
5 tys. ludzi. Jeśli nie, to należałoby przydzie-
lić nas na stałe do Ośrodka w Luboniu.”

Jak wynika z powyższego listu, którego au-
tor pisze również o konieczności długiego
wyczekiwania w Luboniu, po to, by dowie-
dzić się w końcu, iż lekarz nie przyszedł,
sprawa traktowania pacjentów jak piłki ping-
pongowej, stanowi jedną z największych bo-
lączek ludzi chorych. Nie w tym dziwnego.
Zbyteczny jest tu dłuższy wywód na temat
kłopotów, jakie ma prawdziwie chory czło-
wiek z udaniem się do lekarza, ile mu to nie-
raz sprawia trudności i przykrości.

Na podobny temat pisze zresztą pan K. B.,
który leczy się w Poradni Okulistycznej Wo-
jewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy
ul. Słowackiego nr 8/10:
„Korzystam z usług tej Przychodni. 16 bm.
otrzymałem receptę na okulary i pouczenie,
że recepta musi być zatwierdzona. Lecz nie
wiadomo było lekarzowi i siostrze, kto ma
mnie, pracownikowi Prezydium WRN, to za-
łatwić. Udałem się do „Foto-Optyki” przy ul.
Czerwonej Armii. Pracowniczka wyjaśniła mi,
że wie, iż pacjentem z powrotem zatwierdza
receptę na okulary Prezydium Powiatowej
Rady Narodowej — Wydział Zdrowia, nie
wiadomo jej jednak, kto czyni to samo w
stosunku do pracowników Prezydium WRN.
Poszedłem więc na Al. Stalingradzką do Pre-
zydium PRN. I otrzymałem odpowiedź, że
muszę się udać do... Przychodni przy ul.
Słowackiego, na III piętro. Poszedłem tam
i istotnie uzyskałem zatwierdzenie recepty.
O piętro wyżej nad Poradnią Okulistyczną”

„Hydrobudowa 9” jako pier-
wsza w kraju podjęła się —
jeszcze w okresie początko-
wej działalności — wykonaw-
stwa nowej, nie stosowanej w
Polsce, metody zeskalania
gruntów (tzw. elektropetryfik-
kacji) w oparciu o Instytut
Wodny PAN w Gdańsku i o-
siągnięcia naukowe prof. Ce-
bertowicza. Pierwszą tego ro-
dzaju robotę wykonano w
Wagrowcu. W latach 1957/58
zaczęto stosować przy ukła-
daniu wodociągów, rury azbe-
stowe zamiast żelaznych.

Z ważniejszych budów pro-
wadzonych w ostatnich latach
wymienić należy budowę:
kwasoodpornego kolektora w
m. Łodzi, prawo i lewobrzeż-
ne oczyszczalnie kanalizacji i
wodociągów w Koninie, ujęcia
wody dla Szczecina, wodocią-
gów we Wrocławiu, Poznaniu
i Dzierżonowie, kanalizację
w Kaliszu i Kościanie oraz

kolektorów w Gdańsku, El-
blągu i Gdyni.
Aktualnie przedsiębiorstwo
prowadzi m. in. bardzo ważną
dla Poznania inwestycję — bu-
dowę nowego ujęcia wodnego.
O szerokim zakresie robót
„Hydrobudowy-9” świadczy
wybitnie wskaźniki tzw. prze-
robu podstawowego, którego
wartość przekracza 200 mln zł
rocznie.

O wielu sukcesach decydo-
wała przede wszystkim do-
bre wyszkolenie kadra. Z 500
pracowników zatrudnionych
na początku istnienia przed-
siębiorstwa ponad 200 pracuje
nadal a około 1000 już 5 lat,
podnosząc stale kwalifikacje
zawodowe. Wśród załogi 272
posiada odznaki „Pracowni-
ka Pracy” a 19 — „Racjonal-
izatora Produkcji”. W okresie
10-lecia suma oszczędności z
tytułu racjonalizacji wyniosła
prawie 28 mln zł.

W ramach specjalizacji
przedsiębiorstwo przestawia-
do się ostatnio na budowę ujęć
wody, stacji uzdatniania wo-
dy, zakładania rurowciągów ma-
gistracyjnych oraz oczyszczalni
ścieków wraz z kolektorami.
Taka jednolitość wykonaw-
stwa pozwala na lepszą kon-
centrację i wykorzystanie środ-
ków produkcji, umożliwia lep-
szą organizację robót, przy-
czynia się do postępu technicz-
nego.

Dzisiaj załoga „Hydrobudo-
wy-9” uczestniczyć będzie w
uroczystościach z okazji 10-le-
cia istnienia przedsiębiorstwa.
(jot)

**Amatorskie filmy
z Nowej Huty
w salonie PTF**
Seksja Filmowa Poznańskiego
Towarzystwa Fotograficznego, w
ramach swojej działalności upow-
szeczniającej film amatorski, a-
rządza dla zainteresowanych prze-
gląd filmów Amatorskiego Klubu
Filmowego przy Domu Kultury
Huty im. Lenina.

W programie zobaczymy filmy:
„Nieustraszone Prawa” — R. Za-
widowskiego, K. Konarskiego,
„Cement i słowa” — K. Zamusie-
go, R. Zawidowskiego, „Poranna
Modlitwa” — K. Kwinty, A. Go-
łbowski, „Podaj łapę” — H. i
R. Zawidowskich, „Warianty” —
H. i R. Zawidowskich, L. Kozioła,
„Dach” — K. Zamusiego, R. Za-
widowskiego oraz „Co nam zos-
tało z tych lat” — R. Zawidows-
kiego, L. Kozioła.

Wymienione filmy wielokrotnie
nagradzane na konkursach i fe-
stiwalach krajowych oraz zagra-
nicznych.

Klub z Nowej Huty jest naj-
lepszym amatorskim Klubem Fi-
lmowym w Polsce i spotkanie z
jego członkami pozwoli poznań-
skim filmowcom-amatorom na sze-
roko wymianę doświadczeń war-
sztatowych i organizacyjnych.

Pokaz odbędzie się 27 bm. w
niedzielę, w sali PTF, ul. Pade-
reńskiego 7 o godz. 16.30. (na)

10 lat „Hydrobudowy”

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych —
„Hydrobudowa 9” obchodzi dzisiaj 10-lecie istnienia.
Założa przedsiębiorstwa, licząca już ponad 2 tysiące pra-
cowników, przeprowadza w wielu rejonach kraju wiercenia
geologiczne, roboty polowe, drogowe i wodociągowo-kanali-
zacyjne.

„Hydrobudowa 9” jako pier-
wsza w kraju podjęła się —
jeszcze w okresie początko-
wej działalności — wykonaw-
stwa nowej, nie stosowanej w
Polsce, metody zeskalania
gruntów (tzw. elektropetryfik-
kacji) w oparciu o Instytut
Wodny PAN w Gdańsku i o-
siągnięcia naukowe prof. Ce-
bertowicza. Pierwszą tego ro-
dzaju robotę wykonano w
Wagrowcu. W latach 1957/58
zaczęto stosować przy ukła-
daniu wodociągów, rury azbe-
stowe zamiast żelaznych.

Z ważniejszych budów pro-
wadzonych w ostatnich latach
wymienić należy budowę:
kwasoodpornego kolektora w
m. Łodzi, prawo i lewobrzeż-
ne oczyszczalnie kanalizacji i
wodociągów w Koninie, ujęcia
wody dla Szczecina, wodocią-
gów we Wrocławiu, Poznaniu
i Dzierżonowie, kanalizację
w Kaliszu i Kościanie oraz

kolektorów w Gdańsku, El-
blągu i Gdyni.
Aktualnie przedsiębiorstwo
prowadzi m. in. bardzo ważną
dla Poznania inwestycję — bu-
dowę nowego ujęcia wodnego.
O szerokim zakresie robót
„Hydrobudowy-9” świadczy
wybitnie wskaźniki tzw. prze-
robu podstawowego, którego
wartość przekracza 200 mln zł
rocznie.

O wielu sukcesach decydo-
wała przede wszystkim do-
bre wyszkolenie kadra. Z 500
pracowników zatrudnionych
na początku istnienia przed-
siębiorstwa ponad 200 pracuje
nadal a około 1000 już 5 lat,
podnosząc stale kwalifikacje
zawodowe. Wśród załogi 272
posiada odznaki „Pracowni-
ka Pracy” a 19 — „Racjonal-
izatora Produkcji”. W okresie
10-lecia suma oszczędności z
tytułu racjonalizacji wyniosła
prawie 28 mln zł.

W ramach specjalizacji
przedsiębiorstwo przestawia-
do się ostatnio na budowę ujęć
wody, stacji uzdatniania wo-
dy, zakładania rurowciągów ma-
gistracyjnych oraz oczyszczalni
ścieków wraz z kolektorami.
Taka jednolitość wykonaw-
stwa pozwala na lepszą kon-
centrację i wykorzystanie środ-
ków produkcji, umożliwia lep-
szą organizację robót, przy-
czynia się do postępu technicz-
nego.

Dzisiaj załoga „Hydrobudo-
wy-9” uczestniczyć będzie w
uroczystościach z okazji 10-le-
cia istnienia przedsiębiorstwa.
(jot)

**Amatorskie filmy
z Nowej Huty
w salonie PTF**
Seksja Filmowa Poznańskiego
Towarzystwa Fotograficznego, w
ramach swojej działalności upow-
szeczniającej film amatorski, a-
rządza dla zainteresowanych prze-
gląd filmów Amatorskiego Klubu
Filmowego przy Domu Kultury
Huty im. Lenina.

W programie zobaczymy filmy:
„Nieustraszone Prawa” — R. Za-
widowskiego, K. Konarskiego,
„Cement i słowa” — K. Zamusie-
go, R. Zawidowskiego, „Poranna
Modlitwa” — K. Kwinty, A. Go-
łbowski, „Podaj łapę” — H. i
R. Zawidowskich, „Warianty” —
H. i R. Zawidowskich, L. Kozioła,
„Dach” — K. Zamusiego, R. Za-
widowskiego oraz „Co nam zos-
tało z tych lat” — R. Zawidows-
kiego, L. Kozioła.

Wymienione filmy wielokrotnie
nagradzane na konkursach i fe-
stiwalach krajowych oraz zagra-
nicznych.

Klub z Nowej Huty jest naj-
lepszym amatorskim Klubem Fi-
lmowym w Polsce i spotkanie z
jego członkami pozwoli poznań-
skim filmowcom-amatorom na sze-
roko wymianę doświadczeń war-
sztatowych i organizacyjnych.

Pokaz odbędzie się 27 bm. w
niedzielę, w sali PTF, ul. Pade-
reńskiego 7 o godz. 16.30. (na)

A więc jeszcze jeden przykład braku nale-
żytnej informacji dla pacjenta, i to właśnie
w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycz-
nej, której dyrekcja odpowiedziała ostatnio
w sprawie artykułu z 8 bm., w którym za-
mieszciliśmy fragmenty listu p. M. B. z Buk-
u. W liście dyrektora Przychodni czytamy:

„1. Rejestratorka przy okienku okulistycz-
nym pracuje w WPS ponad 10 lat, z tego 8
przy okienku, a więc doskonale orientuje się
z jakich miejscowości pacjentów przyjmuje.
Nie mogła ona informować, że przyjmują-
je się pacjentów z miasta;